

Tow. Marian Drewniak

odznaczony
Pamiątkowym
Medalem Leninowskim

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie zasłużonemu działaczom partyjnym naszego województwa medali, wybitnych dla uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina, przyznanych im przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu szczególnych zasług w działalności na rzecz zblżenia przyjaźni polsko-radzieckiej.

W uroczystości uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Katowicach z I sekretarzem KW tow. Zdzisławem Grudniem, Z rąk ambasadora ZSRR tow. Awierkija Aristowa pamiątkowe leninowskie medale otrzymało wielu zasłużonych działaczy partyjnych, wśród nich zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KP w Bielsku-Białej, tow. MARIAN DREWNIAN.

ROK XVI

NAKLAD: 31.954

CENA 1-ZŁ



KRONIKA BIESKIDZKA

NR 5 (740)

BIELSKO-BIAŁA

30. I — 5. II. 1971 R.

POWAŻNE ZADANIA WSM - POLMO

SYRENA PRODUKOWANA BĘDZIE W BIELSKU - BIAŁEJ

Syrena jest samochodem tanim, ekonomicznym, prostym oraz bardzo użytkowym. WSM w oparciu o opracowania FSO będzie produkować syrenę z wprowadzonymi do niej niewielkimi zmianami użytkowymi, które spowodują się głównie do odczuwalnych dla użytkownika udogodnień.

Zapotrzebowanie na taki samochód jest w kraju ogromne i stale wzrasta, dlatego postanowiono skrócić czas przeniesienia produkcji do minimum. Nie pora też na eksperymenty, trzeba działać. Zadanie wyznacza termin rozpoczęcia produkcji samochodów w WSM na rok 1972! To krótki termin. Zadanie trudne, lecz podjęto je nie bez entuzjazmu. Rzecz w tym, by w ciągu 2 — 3 lat doprowadzić produkcję do wysokości 40 — 60 tysięcy samochodów syrena rocznie.

Decyzje zapadły. Decyzje ważne, pociągające za sobą poważne zadania dla przemysłu BOP i Śląska, nie tylko Wytłórnicy Sprzętu Mechanicznego POLMO. Produkcja samochodu osobowego syrena przeniesiona zostanie do Bielska-Białej. Zadanie to podejmuje jeden z czołowych zakładów przemysłu motoryzacyjnego

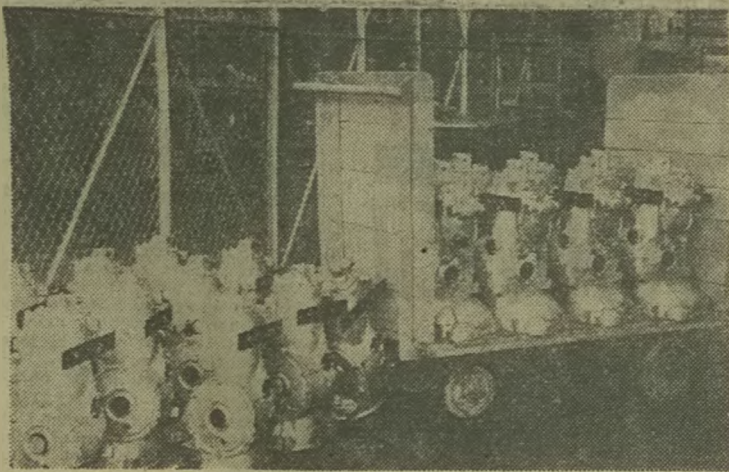
— WSM. To ogrom pracy. Skomplikowanej, złożonej. Przygotować się do tego zadania musi zarówno WSM, jak i wiele innych zakładów.

Problem przeniesienia produkcji samochodów sprowadza się głównie do wszystkiego, co wiąże się z dalszą, konieczną rozbudową zakładu. Prowadzona ona jest

przez BPEP i innych specjalistycznych wykonawców, a podjęta będzie jeszcze w bieżącym roku. Drugie to konieczność rozwiązania wielu problemów technicznych, rekonstrukcji samochodu, opanowania przez załogę WSM nieznanych procesów technologicznych. Trzeba wielu pracowników przeszkolić, a niewątpliwie pomoże w tej sprawie grupa techników i robotników najbardziej doświadczonych z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wreszcie problemy do rozwiązania niemniej trudne to zmiany, wynikające z konieczności reorganizacji dotychczasowego układu kooperacji.

WSM jest wyspecjalizowanym zakładem w produkcji silników do syreny i skrzyni biegów wraz z zawieszeniem przednim. Opanować musi produkcję, którą przejmie jeszcze w bieżącym roku — pozostałych części samochodu, a następnie montażu wozów. Wiele różnych nowych elementów, a dlatego wielu kooperantów. Kooperantów dziś rozsiadanych po całym kraju. Dla przejęcia sprężystego zaangażowania produkcji samochodów w Bielsku-Białej konieczne są nowe powiązania kooperacyjne, bardziej skoncentrowane. By zapewnić minimum obecnego poziomu kosztów, zadania kooperantów przejmie przemysł Bielska-Białej i Śląska. W konsekwencji całe przedsięwzięcie wymaga zaangażowania wielu zakładów BOP i przyniesie zmiany ukształtowane poprzez rozwój tego, co z rozwojem przemysłu motoryzacyjnego się wiąże. Mamy już poważne jego załadki. Przede wszystkim Kuźnię Skoczów i Sosnowieckie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego. Włączają się także i inne przedsiębiorstwa branży elektromaszynowej. Rozszerzy się ich współpraca z WSM.

(ib)



Skrzynie biegów do samochodu syrena. Zdjęcie WSM



Wyciąg krzeselkowy na Czantorii. I pomyśleć, że ten zimowy pejzaż utrwalony został na taśmie zaledwie kilka dni temu.

CENNE ZOBOWIĄZANIA

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH BOP

Więcej będzie towarów poszukiwanych na rynku

W wyniku szczegółowych analiz, dotyczących możliwości zwiększenia produkcji wyrobów poszukiwanych na rynkach krajowych zakłady pracy BOP złożyły już swoje deklaracje. Informują co i ile mogą wyprodukować więcej. Mel-dunki na ten temat podkreślają, że zobowiązania podejmowane są dla poparcia polityki partii.

Zobowiązania takie podjęto już w kilkunastu przedsiębiorstwach. Łączna wartość tych, które wykonane będą w ciągu roku, sięga kwoty 7 milionów złotych. Z tego ponad 5 mln zrealizowanych będzie jeszcze w pierwszym kwartale. Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych zamierzeń przyczyni się do lepszego zaopatrzenia naszych sklepów, a rzecz jasna, że nie tylko na naszym terenie. Posłużmy się jednak kilkoma przykładami.

Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego KONTAKT w Czechowicach-Dziedzicach zobowiązała się przyspieszyć uruchomienie produkcji nowego wyrobu — latarki przypiętej z magnesem. Produkcję rozpocznie się o kilka miesięcy wcześniej niż przewidywano, w wyniku czego do końca br. wyprodukuje się 10 tysięcy tych latarek.

BIELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO deklarują wykonanie dodatkowej produkcji szeregu drobnych, poszukiwanych artykułów. Między innymi: otwieracze do konserw, szatkownice elektryczne, skrobaczki do ziemniaków, pręty do firan, karniszy metalowych, zamykaczy wełków, różnych świec.

BIELSKA FABRYKA OBUWIA DOMOWEGO BEFADO niezależnie od zwiększonych zadań planowych zobowiązała się do wyprodukowania dodatkowo 21 tysięcy par obuwia domowego. Zapewne uwzględnią w tych zamierzeniach określone potrzeby rozmiarowe.

POŁUDNIOWE ZAKŁADY SPRZĘTU SPORTOWEGO zameldowały: tysiąc sztuk kijów hokejowych, 800 sztuk dwóch rodzajów łuków dziecięcych, 1.000 sztuk rakietek popularnych do tenisa stołowego więcej niż przewidują plany produkcyjne. BIELSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU SPORTOWEGO odpowiadają na apel tow. Gierka deklaracją dodatkowej produkcji 10 tysięcy wiązań narciarskich.

BIELSKA FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI wyprodukuje dodatkowo 45 tysięcy różnych wyrobów szcótarskich.

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO składa bardzo poważne deklaracje przyspieszonego zakończenia budów prowadzonych w WSM, Bewelanie, Walcowni Metalu, Indukcji i wielu innych.

Spółdzielnia Pracy „MONTAŻ” wskazuje na możliwość podjęcia cynkowania i kadmowania różnych detali do samochodów osobowych. Spółdzielnia ELEKTROGRZEJNIK wyprodukuje ponad plan zapalniczki do gazu i sznury przyłączeniowe. Spółdzielnia Pracy „SZTU-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Jeden z wysokościowców zbudowanych przez WPBM na Złotyeh Łanach. Zamieszka tu niedługo ponad 60 rodzin.

Ponad 12 mln. zł.
na bielską
oświatę

głym roku na ten cel 166 tys. zł. Suma ta to wynik zbiorczy makulatury, prowadzonej z powodzeniem przez młodzież szkolną.

Z kolei z funduszu tego użytko-wano na potrzeby miasta w roku 1970 ponad 12 mln zł. Z tego 8.200.000 zł przeznaczono na budowę szkoły w ZOR VII. Otwarcie tej właśnie szkoły odbywa się dzisiaj, 30 stycznia br. Oprócz tego wydatkowane na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 22 — 1.000.000 zł, na budowę przedszkola w ZOR VII — 1.400.000 zł, na modernizację Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika — 300.000 zł, na modernizację i remont Miejskiego Szkołowego Schroniska Wycieczkowego — 780.000 zł, na pomoce naukowe dla miejskich szkół i przedszkoli — 570.000 zł.

Festiwal ludowy w Żywcu

Wczoraj rozpoczął się w Żywcu trzeci już z kolei festiwal ludowych zespołów obrzędowych, kółek, zespołów noworocznych, przebierańców, szlachciców i pielgrzymów pod nazwą „Żywieckie Gody”. Festiwal trwać będzie jeszcze dziś i jutro, tj. niedzielę, 31 stycznia. (m)

Najlepsi z WPBM

ABY MIESZKAŃ BYŁO WIĘCEJ

Mimo zdwojonych wysiłków ludzi spod znaku kielni, izb mieszkalnych jest ciągle za mało. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego oddało do użytku w ub. roku 1969 izb, z tego 1285 w miescie i 684 w powiecie. Zakłada się, że w roku bieżącym budownictwo mieszkaniowe wzrośnie w Bielskim Ośrodku Przemysłowym o 50 proc. Aby jednak zapewnić taki wzrost, a w najbliższych latach jeszcze go zwiększyć, należy osiągnąć natychmiastową stabilizację w zakresie przejęcia dla rejonu Bielska - Białej wysoko wydajnej technologii urzeczmo-

wionej wg projektów opracowanych na podstawie typowych systemów konstrukcyjno - monta-żowych i wzorcowych rozwiązań funkcjonalnych. Funkcje te mogą w przyszłości przejąć poligony budowlane i, jak się dowiadujemy, istnieje projekt budowania w Bielsku w najbliższej przyszłości dwóch tego typu poligonów. Budowanie z prefabrykatów wielko-wymiarowych i wielokopłowych pozwoli osiągnąć z dwóch poligonów łącznie 6 tys. izb rocznie. Jest to jednak sprawa lat 1974 - 75. Plan budowlany WPBM na rok 1971 sa spore i jeśli dotrzymała słowa

to miasto i powiat wzbogaci się o blisko 3.000 izb mieszkalnych. Mając na uwadze uchwały VII Plenum Partii oraz to, że budownictwo mieszkaniowe jest sprawą palącą, odwiedziliśmy na kilku budowach pracowników WPBM, którzy ofiarą pracą chcą przyczynić się do tego aby plany i podjęte zobowiązania zostały wykonane w terminie.

EMIL PASTERNY jest kierownikiem budowy. Pracuje w WPBM od 20 lat. Budował ZOR IV, V, VI oraz ZOR VII. Najbardziej cieszy się z tego, że mógł w swej długoletniej pracy wybudować trzy piękne szkoły. Ma dwoje dzieci, Jasia i Małgosię. Oboje poszli w ślady ojca, są uczniami Technikum Budowlanego. Emil Pasterny jest Zasłużonym Pracownikiem WPBM, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego.

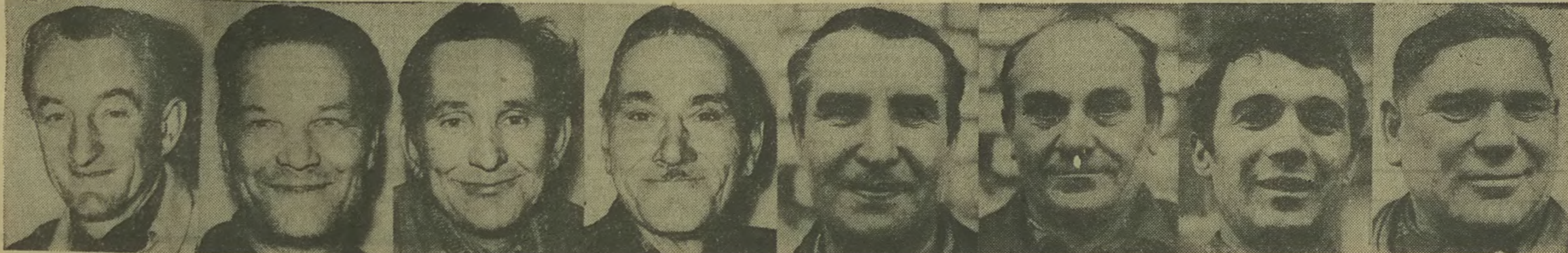
FRANCISZEK PACIOREK — pracuje bez przerwy w zawodzie stolarza budowlanego od 43 roku. Był jednym z pierwszych pracowników WPBM. On też wstawiał w pierwsze powojenne domy drzwi i

okna. Jest przodownikiem pracy, a jego dewiza jest praca terminowa i bez usterek. Posiada Medal Dzielności oraz tytuł Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego.

EMIL RUCKI jest z-cą brygadzysty murarskiego. Pracuje od 46 roku, a jego pierwszą bielską budową była nowa hala BZUT-u. Cieszy się z tego, że może budować mieszkania dla ludzi naszego regionu. Jest solidnym, cenionym pracownikiem WPBM.

JÓZEF GIL jest murarzem monta-żowym. Pracę w swoim zawodzie rozpoczął w Czechosłowacji. Od 1951 r. jest pracownikiem WPBM. Tutaj również pracuje jego syn, jest także murarzem. Budował wszystkie ZOR-y, mówi, że właśnie w tym czasie, ponad 50 budynków. Wyuczył wielu murarzy, dzisiaj buduje nie tylko z cegły, buduje domy z prefabrykatów. Posiada także Odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na zdjęciu od lewej: Emil Pasterny, Fr. Paciorek, Emil Rucki, Józef Gil, Wiktor Snackze, Józef P'ndera, Józef Niemczyk, Eugeniusz Szczerbiński.

Wprawienie szyby przestanie być problemem

Obserwowaliśmy, szczególnie w ostatnich latach, rosnące dysproporcje między rozwojem ogólnym naszej gospodarki a produkcją, przeznaczoną bezpośrednio do konsumpcji. Dysproporcje te zniwelować może rozwój drobnej wytwórczości i usług. Stają więc nowe, zwiększone zadania przed przemysłem terenowym, spółdzielczością pracy i rzemiosłem.

W roku ubiegłym wartość globalna przemysłu terenowego wyniosła 429 mln 772 tys. złotych. Z tego 75 procent przeznaczono na zaopatrzenie województwa katowickiego, a resztę na potrzeby rynku miejscowego. Wartość wytworzonych przez spółdzielczość pracy wyrobów ocenia się na 658 mln złotych, z czego na zaopatrzenie rynkowe, w którym Bielsko - Biala i powiat partycypowały, przeznaczono 17,6 procent. W tym samym czasie obroty rzemiosła osiągnęły 207 mln złotych. Ogółem więc zaznaczył się, wprawdzie niewielki, wzrost produkcji rynkowej, czego nie można powiedzieć o usługach. Minimalny ich wzrost, bo tylko o 0,8 procent notuje przemysł terenowy, 10 spółdzielczość pracy. W rzemiosle przeważała również produkcja. Zaledwie 32,6 procent obrotów wyniosły usługi.

Spółczeństwo najbardziej interesuje trzecia strefa gospodarczego działania, więc usługi przed wytwórczością przemysłową i rolnictwem. Usługi są ważnym komponentem warunków bytowych społeczeństwa. Ich rozwój może poważnie wpłynąć na szeroko pojęte spożycie, potrzeby i kształtowanie ogólnej równowagi rynkowej.

Jak dotąd usługi nie spełniają jeszcze tej roli. W roku ubiegłym osiągnęły one zaledwie 15 procent wartości sprzedawanych towarów.

Przy wciąż nie zaspokojonym jeszcze popycie na wiele produktów wytwarzanych przez nasz przemysł, moralne zużycie towarów jest większe, a ich wymiana słabsza. Trudności w realizowaniu usług, wysokie często ceny za ich wykonanie powodują, że z nich w minimalnym procencie korzystają mniej zarabiający, choć najbardziej potrzebujący. Tworzy się więc próżnia statystyczna, usługi bowiem wykonuje się pokątnie.

Ostatnio rzemiosło było tematem wielu artykułów prasowych. Przeniesiono niektóre pseudo-rzemieślnicze zakłady do przemysłu. Inne poddano kontroli. Niektóre kierunki rozwoju rzemiosła były, jak się okazało, sprzeczne z interesami gospodarki ogólnospołecznej.

Pod koniec ubiegłego roku w naszym mieście i powiecie czynnych było 1.209 zakładów rzemieślniczych. Zlikwidowano 120 warsztatów. Były to w większości zakłady o charakterze produkcyjnym. Zaznaczyły się również tendencje do działania na rzecz gospodarki społecznej i niedostateczne zaangażowanie w świadczeniu usług dla ludności. A przecież warunkiem rozwoju rzemiosła są właśnie usługi i krótkoseryjna produkcja. To właśnie ukierunkowanie rzemiosła przyniesie w efekcie jego zintegrowanie z całą gospodarką narodową. Nie można tego jednak odczytywać jako ograniczenia rzemiosła. O większym zainteresowaniu usługami zdecydowały ich opłacalność i prawidłowy, zgodny z istotnymi potrzebami przydział materiałów. W rzemiosle przeważa rękodzielniczość. Niezbędna jest mechanizacja. Da ona większe możliwości potania i opłacalności usług.

Rzemiosło działa w społeczeństwie uprzemysłowionym. Prawne i ekonomiczne udogodnienia wprowadzone w latach 1965-1966 wykorzystane były nie zawsze prawidłowo. Negatywnym zjawiskiem był wzrost obrotów z go-

spodarką społeczną, mniejszy niż z ludnością. Spowodowało to nieuzasadnioną zwykłą wpływów z gospodarki społecznej do rzemiosła.

Stabilizację i dalsze warunki rozwojowe zapewnią rzemiosłu usługi, obszar życiowy każdego człowieka. Liczą się one i mają poważne znaczenie w nowoczesnej gospodarce.

Rzemieślnicze usługi charakteryzuje mniejsze zużycie materiałów, są również związane z lokalnym rynkiem. Ta droga można zagospodarować surowce miejscowe. Istotą działania jest jednak żywa praca.

Właściwe ukierunkowanie rzemiosła przyczynić się może do wykorzystania wielkich rezerw. Dać też może poważny wkład w rozwój gospodarki intensywnej.

W rozwoju placówek rzemieślniczych, kształtowaniu obrotów i ukierunkowaniu działalności ważną rolę mogą odegrać rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. W ten jedynie sposób można będzie prawidłowo realizować potrzeby gospodarki narodowej.

ZDZISŁAW KOWALIK

SPRAWY NA CO DZIEŃ

List Sekretariatu KC PZPR adresowany do konferencji samorządów robotniczych i dyrektorów przedsiębiorstw nawołuje we wstępie do niedawnych rozmów w sprawie podziału sum przeznaczonych na poprawę sytuacji materialnej najmniej zarabiających. Odbite konsultacje dotyczyły również poprawy warunków pracy i bytu załóg. Generalne rozwiązanie niektórych problemów wymagać będzie poważnych nakładów finansowych. Jest jednak wiele spraw, które można będzie załatwić bez wielkich nakładów, przy gospodarskim podejściu i inicjatywie.

List Sekretariatu podpowiada, na jakie cele przeznaczyć środki, będące w dyspozycji zakładów pracy na działalność socjalno-bytową. Dla kształtowania właściwej atmosfery pracy wpłynę niewątpliwie prawidłowy podział premii i nagród. Ważną również sprawą będzie wyposażenie oddziałów produkcyjnych w niezbędne urządzenia socjalne, szatnie, natryski, pokoje śniadaniowe.

Odrębnym problemem jest sprawa zwiększenia opieki nad pracującymi na otwartych przestrzeniach. Właściwe warunki pracy, niezbędna ciepła odzież ochronna, gorące posiłki w ogrzewanych pomieszczeniach są tu niezbędne. Środki przeznaczone na cele socjalne wykorzystywać trzeba, uwzględniając interesy najbardziej potrzebujących.

Z treści listu KC wynika, że zgodnie z przyjętą linią generalną, sprawy codzienne ludzi pracy stają się przedmiotem najwyższej troski kierownictwa partii.

Stała troska o polepszenie warunków pracy i maksymalne zaspokojenie potrzeb socjalno-bytowych jest niezbędnym elementem, pozwalającym na prawidłowe funkcjonowanie każdego zakładu pracy. Nie można troszczyć się wyłącznie o produkcję, trzeba zadbać o towarzyszące jej czynniki — problemy bytowe i socjalne załóg.

(Sławko)

Plan gospodarczy Bielska-Białej i budżet na rok 1971

Z sesji MRN

Miejska Rada Narodowa na sesji w dniu 14 stycznia rozpatrywała plan gospodarczy i budżet naszego miasta na rok 1971. Referat Prezydium MRN podkreślał, że Bielsko posiada duże potrzeby i że należy w uchwale budżetowej podejmować zobowiązanie ich realizacji w granicach możliwości finansowych, materiałowych i wykonawczych. Podczas dyskusji radni zastanawiali się nad przyspieszeniem rozwoju tak ważnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego organizmu miasta jak oświata, służba zdrowia oraz gospodarka komunalna wraz z budownictwem mieszkaniowym. Tempo tego rozwoju zależy bowiem głównie od właściwego go-

spodarowania przyznanymi środkami, które są — stwierdzono bez niedomówień — skromne.

Podstawowe wskaźniki założone w gospodarce społecznej Bielska - Białej w 1971 roku są następujące: ogółem nakłady inwestycyjne osiągną 1,2 miliarda złotych, z czego 16 proc., tj. 192 miliony stanowią będą inwestycje objęte planem terenowym. Inwestycje wspólne osiągną 36 mln zł, a inwestycje realizowane w ramach czynów społecznych — 2 mln zł.

Wartość produkcji towarowej przemysłu społecznego wzrośnie w stosunku do roku 1970 o 6 procent i osiągnie 19,7 miliardów zł, a w tym plan terenowy przyniesie 1 miliard zł. Przy stanie ludności miasta 106 tys. osób, pracowało będzie w granicach Bielska - Białej 98 tys., z tego 59 tysięcy osób w przemyśle.

Plan terenowy zakłada wzrost produkcji przedsiębiorstw i spółdzielni pracy o 7,2 procent, a usług dla ludności o 7,1 procent. Wzrost ten będzie prawie w całości wynikiem lepszej wydajności pracy. Uruchomione zostaną także 32 uspołecznione placówki usługowe w nowych pawilonach usługowo - handlowych oraz szeregu warsztatów rzemieślniczych. Rzemiosło powinno obsługiwać wyłącznie klientów nieuspołecznionych.

Sprzedaż detaliczna wzrośnie w 1971 roku o 4,1 procent i obejmie masę towaru wartości 2 miliardów 205 milionów zł. ZOR VII, Złote Łany i ul. Siemiradzkiego wzbogacą się łącznie o 11 sklepów. Ilość zakładów gastronomicznych zwiększy się o 4 i w grudniu będziemy mieli w mieście 67 restauracji, barów i jadalni z 4245 miejscami konsumpcyjnymi. Niskie niestety będą nakłady inwestycyjne na remonty i doposażenie obiektów gastronomicznych.

Najbardziej palącym problemem społecznym w naszym mieście jest poprawa warunków mieszkaniowych ludności — m. in. likwidacja mieszkań w pomieszczeniach niemieskalnych, a zwłaszcza ograniczenie liczby mieszkań przegrzanych i skrócenie czasu oczekiwania na przydział w spółdzielniach miesz-

kaniowych. Budownictwo kaniove pochłonie 112 mln zł z budżetu Rady Narodowej, a remonty kapitalne i osiągną wartość 36,6 mln zł. W inwestycjach szkolnych w 1971 r. to budowa szkoły podstawowej przy ul. Czapajewskiej i kontynuacja budowy (spółeczny) przedszkola w Złotej. Cztery szkoły podstawowe, 3 przedszkola, dom nauczycieli, inne obiekty poddane remontom znajdują w budżecie planu min zł. Ogółem na szkolnictwo wychowanie Rada przeznaczyła 100 proc. wydatków całego planu miasta.

Projekt planu inwestycyjnego uwzględnia kontynuację Biblioteki Miejskiej i kina ulicy Żywieckiej. MRN przyniesie także remont Domu Kultury i zwiększenie księgozbioru Biblioteki o 16,5 tys. tomów. Na całokształt działalności miejskiej służby zdrowia widuje się 52 procent ogólnych wydatków bieżących z budżetu miasta. Jednak w kwoty z funduszu remontów znaczą się tylko dla szpitali, środków inwestycyjnych tys. zł na zakup najniezbędniejszego sprzętu. Rada zdecyduje w pełni sprawę, że powiększenie tych kwot może nastąpić ze specjalnych dotacji WRN.

Zadania planu gospodarczego miasta znalazły swoje szkieletowe odzwierciedlenie w zarysowanym równoległym przez MRN projekcie jednolitego budżetu miasta Bielska - Białej na rok 1971. Trzeba więc powiedzieć, że projekt ten przewidywał wydatki na sumę 272 mln zł przy wykonaniu budżetu na rok 1970 w wysokości 278 mln 583 tysięcy zł. W stosunku do planu 1970 obecny budżet większy o 20,9 procent, tj. o 47.179.000 zł. Przy takim poziomie wydatków (o 7,5 proc.) nowy budżet odznacza się dodatnio — szacując zwłaszcza na remonty i inwestycje (o 34,6 proc. w skali komunalnej). Możemy zatem oczekiwać znacznej poprawy funkcjonowania wielu urzędów miejskich, poprawy czystości i estetyki sta oraz pewnej ilości lokalnych z budownictwa miesz-

Stołówki na cenzurowanym

Sprawną pracą robotnika jest wynikiem działania wielu czynników. Samopoczucie nie zawsze jest efektem sytuacji biometeorologicznej. Są czasem kłopoty rodzinne, większe zmartwienia, choroba. Powodem złego samopoczucia może być również zmęczenie, szczególnie w przypadkach uciążliwych dojazdów do pracy. Spadek kondycji powoduje również nieregularne i nieracjonalne odżywianie. Stąd też wśród problemów związanych z warunkami pracy, czołowe miejsce zajmują sprawy przyzakładowego żywienia.

W Bielskim Okręgu Przemysłowym działalność stołówek i bufetów przyzakładowych nie jest jesz-

cze dostateczna, jakkolwiek wyprzedzamy inne regiony kraju. W mieście i powiecie z zakładowego żywienia zbiorowego korzysta 12 tys. 720 pracowników, a więc 10,8 procenta zatrudnionych. Dane Głównego Urzędu Statystycznego z 1969 roku mówią, że wskaźnik ten nie przekracza 6-6 procent.

W mieście i powiecie czynnych jest łącznie 69 stołówek. Są one prowadzone przez WSS „Społem” (tych jest najwięcej). Bielsko-Bialskie Zakłady Gastronomiczne i Miejski Handel Detaliczny. Największą dbałość o żywienie swych pracowników wykazują zakłady przemysłu włókienniczego. Dobra praca placówek zakładowego ży-

wienia wymaga odpowiedniego zaplecza produkcyjnego i magazynowego. Tylko 9 stołówek, zlokalizowanych w nowym budownictwie, ma prócz zaplecza wygodne sale konsumpcyjne. Pozostałe stołówki mieszczą się w starym budownictwie i mimo cyklicznych remontów i adaptacji nie mają pomieszczeń funkcjonalnych i spełniających wszystkie warunki sanitarne. Są duże trudności z wyposażeniem stołówek w kotły, patelnie i urządzenia chłodnicze. W najbliższych latach powstanie 6 nowych placówek żywienia, które będą spełniały wszystkie stawiane im wymagania.

Zaopatrzenia w surowiec do produkcji kuchennej i artykuły spożywcze do bufetów dokonuje się w miejscowych hurtowniach. Mięso i wyroby otrzymuje się na podstawie rozdzielnika. Abonentów obiad kosztuje obecnie 10 złotych. Za zupy regeneracyjne konsument płaci 4,20 zł, a więc tyle, ile kosztuje surowiec. Pozostałe koszty pokrywa zakład. Ceny za obiad można będzie obniżyć, jeżeli zakład znajdzie dodatkowe fundusze na pokrycie kosztów wytwarzania. Zakłady pracy nie prowadzące jeszcze stołówek rozważają obecnie możliwość wydawania posiłków regeneracyjnych we własnym zakresie, lub dostarczania ich z sąsiednich stołówek.

(Kow)

WOKANDY SĄDOWEJ

OD ZARTÓW DO... TRAGEDII

25 maja ubiegłego roku grupa pracowników Zarządu Wodnego z Głiwic pracowała przy regulacji rzeki Białej w Czechowicach - Dziedzicach. Około godziny jedenastej przetrwali pracę na spoczywie śniadania. Po przerwie trzech z nich powróciło nad rzekę. Wtedy okazało się, że zabrakło paliw. Stala tam jednak wywrotka załadowana kamieniem. Wówczas Marian Spadek postanowił — choć nie posiadał prawa jazdy — podejść na miejsce, gdzie kamień miał być zrzucony, zrzucić go i przywieźć potrzebne paliwo. Pierwszą część zamierzenia wykonał wraz z kolegami. Kiedy kamienie były już zrzucane, jeden ze współtowarzyszy pracy Spadkę zaofiarował drugiemu doświadczenie, ptasie jajo. Obdarowany „dowcipnie” odrzucił jajo tak niefortunnie, że trafiło ono starszego robotnika tejsza budowy, kiedy odpoczywał paląc papierosa. Trafiony rozgniewał się i z pretensjami zwrócił do żartownisiów. Podeszedł do samochodu, wsparł ręce o okno kabiny czyniąc wymowny gest robotnikom. Było to możliwe, ponieważ stanął wyżej niż samochód, na skarpie. W pewnym momencie kierowca, nie zważając na rozmowę, nagle ruszył...

Wstrząsające są zeznania ofiary wypadku, złożone przed śmiercią: kiedy kierowca gwałtownie ruszył, koła samochodu podcięły mi nogi i przewróciłem się dostając pod koła. Pracownicy budowy podnieśli mnie

i osobowym samochodem przewieźli do pogotowia w Czechowicach - Dziedzicach, a następnie do szpitala w Bielsku. — Z innych dokumentów wiadomo, że poszkodowany doznał złamań kości i poważnych obrażeń wewnętrznych. Zmarł 3 czerwca w Klinice Urologicznej w Katowicach.

Prokurator oskarżył Mariana Spadkę, urodzonego w roku 1946, robotnika, dotąd nie karanego, zamieszkałego w Bielanach, powiat Oświęcim, o to, że nie zachował należytej ostrożności przy kierowaniu samochodem wywrotką „Star”, ruszając nim bez ostrzeżenia, przez co spowodował potrącenie stojącego obok samochodu robotnika, który w następstwie doznanych obrażeń zmarł.

Sąd uznał winę oskarżonego i skazał go na dwa lata pozbawienia wolności. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Wina oskarżonego uznana została za bezsporną w świetle zeznań świadków tej sprawy. A dodać można, że sam oskarżony nie przyznał się do niej. Wyjaśniał, że... nie widział

ofiary, nie widział ręki ofiary, a wsparta była o kabinę, nie posiadał prawa jazdy, że... potrafił prowadzić, kierowcy pozwalali mu na to, widział wóz na budowie, że kluczyk był w stacyjce, kowie nie wiedza, w jaki sposób uruchomił samochód, a władzowa wywrotka, że kluczyk przy sobie.

Można by sądzić, że mimo odrobiny żartu. Rzecz nie przynosi są głębsze i nie te, które już wynikają z akta i opisu przebiegu wypadku. We wnioskach, które w kierownictwo tej budowy, między innymi: Brak kontroli przy pracach zespołowych, trol i nadzoru.

Stale dowiadujemy się, że wypadków wrzasta, a wysłanego jest szczególnie tragicz-

Więcej będzie towarów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

KA BESKIDZKA” — dywany, ple- do-chusty, regionalne tkaniny sukienkowe, narzuty tapczanowe. Spółdzielnia Pracy „MŁODA GWARDA” — między innymi: kuby do węgla, blachy do pieczenia ciast, deski do prasowania. Krawiecka SPÓŁDZIELNIA IM. MARCILEWSKIEGO zwiększy produkcję obrusów, ręczników, bielizny pościelowej, podódek, odzieży oraz zakres usług dla ludności. Wśród deklaracji Dziewiarskiej Spółdzielni REKODZIELO: wiele asortymentów dodatkowych także dziewiarskich.

Rzecz jasna nie sposób wymienić wszystkich zobowiązań. Wpływa ich coraz więcej i ogromna ich większość dotyczy tych, które wykonane będą bez dodatkowych nakładów, a drogą zwiększenia wydajności pracy i ewentualnie zwiększonej liczby ich godzin, a to w czynie społecznym. Dodajmy jednak, że wśród załóg które już zobowiązania podjęły, jest i załoga Fabryki SOLALI w Żywcu. Dotyczą one dodatkowej produkcji pa-

pieru dla potrzeb przemysłu spożywczego, bibułka dla przemysłu elektromaszynowego, kalki, tezek tekturowych, serwetek bibułkowych.

BIELSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE wykonają szereg prac dodatkowych, a również przyspieszą realizację remontów prowadzonych w zakładach przemysłowych, niezależnie od szeregu przedsięwzięć dotyczących poprawy warunków socjalnych pracowników zakładu.

Szczególne podkreślenia wymaga i to, że młodzież ZMS podejmuje niefatwe do wykonania zobowiązania. Posłużmy się przykładem z INDUKTY, gdzie ZMS-owcy zobowiązują się przepracować dodatkowo ponad 600 godzin na rzecz zakładu, podnieść wydajność pracy o 2 procent, zmniejszyć do minimum produkcję brakową, wprowadzić nową technologię wykonania rdzeni przy pomocy nadmucharki, zmontować poza godzinami 60 silników oraz wiele, wiele innych. W tym i dotyczących porządku w swoich halach produkcyjnych.

Osobne zagadnienie stanowią propozycje wielu zakładów, które informują o możliwościach zwiększenia produkcji pod warunkiem zaopatrzenia dodatkowych przydziałów surowca, i te będą starannie rozpatrzone.

(ib)

Aby mieszkań było więcej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

WIKTOR SNACZKE i JÓZEF PINDERA pracują w WPBM od 52 roku. Obaj są ślusarzami remontowymi, obaj są również racjonalizatorami. Ich wnioski przyczyniły się do polepszenia pracy w przedsiębiorstwie.

JÓZEF NIEMCZYK jest brygadystą tynkarskim, pracuje od 1956 roku, zaś od 61 jego brygada nieprzerwanie jest jedną z najlepszych w Przedsiębiorstwie. W ubiegłej kadencji był radnym, odznaczony został Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju

Województwa Katowickiego. Wykonuje dziennie rekordową ilość tynków — od 25 do 30 m kw.

EUGENIUSZ SZCZERBIŃSKI jest brygadystą cieślińskim. Pracuje w swym zawodzie od 46 roku, opanował go znakomicie. Wykonuje płyty szalunkowe pod roboty betoniarne, rusztowania i pomosty. Kiedyś wykonywał jeszcze wszystkie wiązania dachowe, dzisiaj przy nowoczesnym budownictwie ta praca odpada. I mimo, że praca jego nie jest łatwa, jest z niej zadowolony. Jest Zasłużonym Pracownikiem WPBM oraz Województwa Katowickiego.

(hen)

Wokół spraw zdrowia i absencji

W ciągu ostatnich dwóch lat znacznie wzrosła absencja chorobowa i to nie tylko w naszym okręgu. Fakt ten stał się przedmiotem licznych badań. Wykazały one, że przyczyną tego zjawiska są bardzo złożone. Wzrosły liczby wypadków, zwiększyła się zachorowalność, zwłaszcza na niektóre choroby prze-wlekłe. Stwierdzano przypadki absencji nieuzasadnionej, nieuzasadnione wydawanie L-4. A jednocześnie zwiększona liczba przeprowadzanych badań profilaktycznych, pozwalając na wykrycie chorób — okresowo zwiększa absencję. Wydłużanie wieku życia przynosi także wzrost chorych przewlekłych.

Dla uzyskania chociażby skrótkowego obrazu podajemy w konkretnej kolejności: największy wzrost występuje w grupie wypadków i urazów poza pracą i tu liczby bezwzględne są również najwyższe! Następnie notuje się wzrost wypadków w pracy, przypadków chorób układu nerwowego, narządu krążenia, chorób narządu ruchu, wzrósł także żołądka i dwunastnicy, chorób skóry. A dodać jeszcze trzeba, że absencja jest u nas bardzo wysoka, choć nie najwyższa w kraju. Z tym, że choroby psychiczne i psychoneurozy mają wskaźniki stale niższe od średniego w kraju.

Fakty, które to zjawisko częściowo tłumaczą: wysokie uprzemysłowienie, wysoki stopień urbanizacji i gęstość zaludnienia urbanizacji, większa łatwość zakażeń, większa możliwość wypadków i sprzyjają powstawaniu chorób zwanych cywilizacyjnymi. Lecz fakty te jednocześnie powinny mobilizować każdego do ochrony własnego zdrowia. Wszakże — im więcej zagrożeń tym bardziej winniśmy się ich strzec.

Tymczasem bez większego trudu obserwujemy codziennie: pospieszne wychodzenie z domu bez śniadania, potem kilka papierosów wypalonych na czczo i jeszcze piwko lub kawa wypijane na chybełkę gdzieś po drodze czy zaraz po przyjeździe do pracy. Z niemiłym pośpiechem wpadamy do zakładu, zapominając, że bez śniadania spożytego spokojnie, na siedząco, bez szklanki mleka, a po wyższych praktykach, jesteśmy nieodpowiednio przygotowani do przeżycia całego dnia. Co więcej — już predestynowani do przyjęcia infekcji, zwłaszcza górnych dróg oddechowych. Wreszcie — mniej wydajni w pracy. A to ostatnie ma jeszcze dwa aspekty sprawy: osobisty — więcej niż trzeba zużywamy na pracę energię i to także psychiczną, oraz — to już aspekt społeczny — pracując w ten sposób, mimo nadmiaru wysiłku, ponosimy straty w swej robocie, a więc tracimy także nasz zakład.

Młodzież pomoże w odbudowie Zamku

W ubiegły wtorek w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika odbył się uroczysty apel, w czasie którego młodzież uchwaliła przyczynić się do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, symbolu niezniszczalności Polski i naszej kultury narodowej. W odezwie uczniowie czytamy: „Nie możemy uszyść pracować nad odbudową zabytku bezpośrednio,

własnymi rękami, dlatego też proponujemy, żeby w każdej szkole organizowane były zbiórki pieniędzy. Pieniądze zdobywać będziemy indywidualnie, choćby przez sprzedaż makulatury czy innych surowców wtórnych, przez co zebrane składki będą miały charakter naszej własnej, uczniowskiej pracy”.

(m)

W dniu 12 lutego br. mieszkańcy naszego miasta i powiatu będą uroczystie obchodzili 26 rocznicę wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji. Armia Radziecka wyzwalała wspólnie z Ludowym Wojskiem Polskim kolejnymi etapami nasz kraj, w tym również i Podbeskidzie, przyniosła nam nie tylko wolność, ale stwarzała warunki do umocnienia obozu demokracji, zmieniała także pozytywnie stosunek wielu Polaków do ZSRR.

Przemiany, jakie dokonywały się w naszym narodzie, braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, doprowadziły już u zarania Polski Ludowej do udzielania nam wszechstronnej pomocy w ramach współpracy gospodarczej. Współpraca ta, zapoczątkowana jeszcze w roku 1944, a rozwijająca się coraz bardziej obecnie, stanowiła i stanowi jedno z najważniejszych ogniw w naszej polityce gospodarczej.

Pierwsza umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim została podpisana już w lipcu 1944 roku, a więc bezpośrednio po uznaniu przez ZSRR pierwszego rządu ludowego — PKWN. W wyniku tej umowy w ramach bezprocentowego kredytu Związek Radziecki dostarczył nam żywność oraz surowce potrzebne dla uruchomienia pierwszych zakładów przemysłowych w Polsce. Wiosną 1945 r. dostarczone nam zostało zboże siewne, podstawowe surowce przemysłowe, maszyny rolnicze i inne, które odegrały niezmiernie ważną rolę w normalizacji życia gospodarczego kraju.

Pierwsza powojenna umowa gospodarcza między Polską a ZSRR została zawarta 7 lipca 1945 roku. Przewidywała rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych z zastosowaniem klauzuli najwyższego uprzywilejowania. W wyniku tej umowy otrzymaliśmy w 1945 roku 138 tysięcy ton rudy żelaza, 16 tysięcy ton bawełny, produkty naftowe i wiele innych surowców.

Do stabilizacji sytuacji ekonomicznej i płatniczej naszego kraju przyczyniło się między innymi otrzymanie w 1947 r. od ZSRR pomocy kredytowej w wysokości 20 milionów dolarów, dzięki której mogliśmy zamówić niezbędne surowce i urządzenia w krajach kapitalistycznych.

Umowy zawarte w 1948 i 1950 roku zapewniły nam dostawy na kredyt kompletnych urządzeń oraz pomoc techniczną w uruchomieniu dziesiątków wielkich obiektów przemysłowych, które

Badania wykazały, że skutki takiego postępowania są znacznie częstsze u ludzi dojeżdżających do pracy. W konsekwencji, w tej grupie pracowników, wyższa jest absencja z powodu chorób nerwów obwodowych, grypy, chorób wzrodowych żołądka i dwunastnicy oraz wypadków poza pracą. To zrozumiałe, lecz jednocześnie wymaga przypomnienia, że przeciwko organizacji życia współczesnego, zresztą na całym świecie, stwarza konieczność dojazdów do pracy. Sam fakt komasowania przemysłu w całych dzielnicach, z dala od osiedli mieszkaniowych, staje się powodem dojazdów. A wszakże te rozwiązania urbanistyczne są słuszne i dla zdrowia wprowadzane!

Jednym z najdrastyczniejszych przykładów ilustrujących brak dyscyplinowania w życiu prywatnym to zwiększone bardzo wyraźnie absencje chorobowe poimieninowe i poświęcinne. To straty i osobiste i społeczne. Podobnie jak skutki alkoholizmu.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na choroby, objawiające się bólami lędźwiowo - krzyżowymi, bowiem jedną z istotnych ich przyczyn jest niedostateczne zżywanie ruchu. Zjawisko dość powszechne, obserwowane także w innych krajach, a związane ze współczesnym trybem życia. Podobne przewinienia nagminne to: nieracjonalne i nieregularne odżywianie, zbyt małe korzystanie z dobrodziejstw świeżego powietrza. Przykłady można by mnożyć. Przejdźmy jednak do następnej sprawy.

Przestrzeganie zasady niewydawania zwolnień wstecznych zmniejsza absencję nieuzasadnioną. Tym niemniej bywa, że pacjenci nadużywają zaufania lekarza. Najczęściej wyraża się to niestosowaniem do jego zaleceń. Kontrolę wykazują, że nierzadko pacjentów zwolnionych z pracy z zaleceniem „powinien leżeć” — nie ma w domu. Chorzy nie zgłaszają się na strzyżki. Pacjent przychodzi na wizytę kontrolną w 5 dniu zwolnienia i powiada: — „Antybiotyku nie używałem, bo mi go nie zrobili w aptece”. A to jest lek gotowy i nie brak go. W ten sposób przedłuża się leczenie. Zupełnie szokujące są pewne liczby z laboratorium analitycznego przy ul. Krasieńskiego. W roku 1969 nie odebrano tam 1386 wyników wykonanych badań! Podobnie przedstawia się ta sprawa w roku 1970. Nawiasem mówiąc badanie według cennika kosztuje średnio 40 złotych! Zapewne to jest tak — kiedy samopoczucie złe, to zlecenie lekarza na badanie pomocnicze powoduje wizytę w laboratorium. Kiedy poprawi się nieco, to już wynik niepotrzebny. Nie, nie sposób odpowiedzieć na pytanie jak dalece powoduje to przedłuża-

nie choroby nie ujawnionej czy nie wyłączonej na czas.

Jednym ze zjawisk często powodujących przedłużanie leczenia to to, że pacjenci często, a bez potrzeby, korzystają na zmianę z pomocy lekarza zakładowego i rejonowego. Sami pozbawiają się w ten sposób ciągłości leczenia, mają dwie karty zdrowia, a lekarze nie mają w nie pełnego wglądu.

Rzecz jasna sprawa postawy pacjenta wobec leczenia to tylko jeden z aspektów problemu waras-faczej absencji. Jednak przedstawione przykłady pozwalają na wyocni-nięcie wniosków pacjentom i zakładom pracy. Wiadomo, że tolerancja wobec niedyscyplinowa-nych jednostek powoduje rozluź-nienie dyscypliny u innych. I o ile nie może być mowy o nieczyli-wym stosunku wobec chorego, o tyle zbyteczne są kontrole domo-we chorych, jeśli nie wyciąga się z ich wniosków konsekwencji.

Chory musi otrzymać konieczną przepustkę na załatwienie badań, lecz nie można przymykać oczu na to, że wyjście z zakładu wykorzysta nie tylko na wędrowki po przychodniach. Oczywiście jest również to, że maksymalna troska o warunki pracy, jej bezpieczeństwa i higieny oraz socjalne — jest sprzymierzeńcem w ochronie zdrowia, a zatem i zmniejszania absencji. Nie bez znaczenia są warunki leczenia i organizacja służby zdrowia. Lecz to już osobne tematy. Najogólniej jednak trzeba powiedzieć, że tak w jednej jak i drugiej sprawie, w naszym regionie następuje stopniowa poprawa. A wnioski wynikające z przeprowadzonych badań, dotyczące różnych przyczyn absencji, są wykorzystywane w nakreśnianiu zadań tak dla służby zdrowia jak i przemysłu oraz innych instytucji.

INGEBORGA BIENIEK

Po związkowej konferencji sprawozdawczej.

Sprawy bytowe w centrum uwagi

Powiatowa Konferencja Związków Zawodowych w Bielsku — Białej Przypadła na okres szczególnie intensywnego ożywienia społecznego politycznego kraju. Mimo wielu braków i uchybień, nasi związkowcy nie szczędzili trudu, by dobrze realizować podstawowe zadania produkcyjne i techniczne i socjalno-bytowe załóg robotniczych. Potwierdza to wykonanie planowych zadań i potrzeb ludzi pracy w ramach realnych możliwości. Ostatnio przyspieszono prace, które przy dynamicznym rozwoju produkcji w naszym okręgu przemysłowym uwzględniły wzrost płac pracowników fizycznych i umysłowych, a szczególnie Podwyżkę dla najlepiej zarabiających, rent i zasiłków rodzinnych.

Związkowe zebrania załóg były miejscem wielu słusznych wystąpień, wniosków i postulatów. Realizując je zwiększono dotacje na kolonie letnie i obozy dla dzieci, przyspieszono remonty mieszkań, zwiększono troskę o polepszenie warunków

pracy, rozbudowano wczasy, pomyślano o szerszym leczeniu sanatoryjnym i profilaktycznym. Nie obeszło się bez rzeczowej krytyki. Słabe zaopatrzenie w ubrania ochronne, zbyt mała troska o rozrywkę i wypoczynek, często spotykane marnostrawstwo materiałów na budowach, brak troski o wymianę przestarzałego parku maszynowego. Utworzone komisje strukturalne nie zawsze działały prawidłowo.

Związki zawodowe uczulone były na sprawy zaopatrzenia. Stąd też doniosła rolę spełniała społeczna kontrola placówek handlowych, usługowych i stołówek. Kontrola ta miała na celu zabezpieczenie interesów konsumentów i odbiorców usług, likwidowanie niedociągnięć i nadużyć. Poza kontrolami placówek handlowych zwrócono również uwagę na stołówki, ich prawidłową działalność, stan sanitarny i estetykę. W wielu sprawach potrzebna była konsultacja z radami narodowymi, szczególnie w zakresie rozwoju regionu, budownictwa mieszkaniowego, remontów mieszkań i

rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych. W minionym okresie największą dynamikę wykazywało budownictwo spółdzielcze, jakkolwiek i w tym zakresie notuje się niedostatki. Na ochronę i remonty mieszkań wydatkowano prawie 18 mln złotych.

Ważnym czynnikiem w życiu załóg jest wypoczynek po pracy. Organizowano wycieczki turystyczne, krajoznawcze w dniach wolnych od pracy. Dysponowano ponad 35 tysiącami miejsc w domach wczasowych. Systematyczna kontrola warunków pracy doprowadziła do rozbudowy i adaptacji urządzeń higieniczno - sanitarnych. Zatrudniono się o wyposażenie przychodni i gabinetów lekarskich. Prowadzono okresowe badania załóg, aby sprawdzić przydatność do pracy na poszczególnych stanowiskach robotniczych. W okresie ubiegłych trzech lat wydano łącznie 5.383 skierowania na leczenie sanatoryjne i profilaktyczne. Nie zaspokoiły one w pełni potrzeb, jednak notuje się w

Plany wykonane z nadwyżką

Możliwości wzrostu eksportu BOP

Eksport produkcji przemysłowej to jeden z istotnych czynników wpływających na rozwój gospodarki. Im jest większy i im bardziej opłacalny, tym korzystniej przedstawiać się może import, którym jesteśmy zainteresowani. Dlatego cenny jest fakt rozwoju produkcji eksportowej Bielskiego Okręgu Przemysłowego. Jak wiadomo w latach 1966—68 udział poszczególnych branż przemysłu BOP w eksporcie nie ulegał zasadniczym zmianom. Natomiast korzystne zmiany w strukturze branżowej eksportu notujemy od roku 1969. Wtedy to udział eksportu branży elektromaszynowej wzrósł o około 4 procent.

Zadania eksportowe rosły z roku na rok i były wykonywane przez załogi zakładów. Co więcej — w ogół z nadwyżką. Wzrastała — w mniejszym czy większym stopniu — opłacalność eksportu. Świadczy o niewątpliwie zarówno o wysokiej jakości produkcji jak i jej nowoczesności, bowiem wyłącznie ona może liczyć na zainteresowanie na rynkach świata.

Zadania w tej mierze zostały wykonane z nadwyżką również w roku 1970. Dodajmy, że w dwóch głównych branżach BOP: przemyśle elektromaszynowym i włókienniczym nadwyżki wynoszą 6 procent. Wartość nadwyżek przekracza kwotę 8 milionów złotych dewizowych. Wymowa tego osiągnięcia jest tym większa, że zadania planowe eksportu w roku ubiegłym były wyższe od wykonanych w roku 1969 o ponad 16 procent. Na podkreślenie zasługuje także fakt przekroczenia planów eksportowych we wszystkich przedsiębiorstwach eksportujących branży elektromaszynowej i włókienniczej. Grupa pierwszych zrealizowała plan eksportu do krajów socjalistycznych w 105,1 procentach, a do krajów kapitalistycznych — 101,6 procent. Odpowiednio zakłady branży włókienniczej — 108 i 106 pro-

cent. Największym eksporterem BOP jest Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych BE—FA—MA. Jej udział stanowi prawie połowę wartości całego eksportu branży elektromaszynowej.

Niemniej istotna jest dynamika wzrostu eksportu. Jest ona wyższa od dynamiki z lat poprzednich w grupie przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego.

Ostatnio — dla wyrażenia poparcia uchwał VII Plenum KC PZPR — w zakładach przemysłowych BOP, po dokonaniu wstępnych analiz możliwości dalszego zwiększenia produkcji na rynki krajowe i zagraniczne, podjęto szereg zobowiązań o dodatkowej produkcji. Rezultatem gospodarskich rozliczeń są deklaracje bardzo konkretne. I tak wśród załóg, których zobowiązania dotyczą produkcji na eksport, BE—FA—MA zgłasza zwiększenie eksportu w stosunku do wykonania planu w roku ubiegłym, przede wszystkim do krajów kapitalistycznych, a to o 20 procent. Do krajów socjalistycznych o 15 procent. Wartość tej nadwyżki przekracza półtora miliona złotych dewizowych.

Załoga BIELSKICH ZAKŁADÓW SPRZĘTU SPORTOWEGO widzi możliwość zwiększenia eksportu swoich wyrobów do krajów socjalistycznych o 100 procent w stosunku do wartości dyrektywnych, otrzymanych ze zjednoczenia.

Zakłady branży włókienniczej zgłosiły już do Centrali Handlu Zagranicznego możliwość dodatkowej produkcji na eksport do krajów socjalistycznych: pół miliona metrów tkanin elano-włókiennych i torlenowych. Wartość ich — ponad pół miliona złotych dewizowych.

Niewątpliwie interesujące są informacje zakładów, które deklarują zwiększenie produkcji na eksport z pewnymi uwarunkowaniami. Na przykład: wapienicka Fabryka Pił i Narzędzi — Ponar zgłasza możliwość dodatkowej produkcji na eksport wartości prawie pół miliona złotych dewizowych, warunkując to uzyskaniem dodatkowego zaopatrzenia w materiały i zwiększeniem funduszu płac oraz zatrudnienia.

Podobne uwarunkowania dodatkowej produkcji — 5 tysięcy sztuk rowerów dziecięcych na eksport do krajów kapitalistycznych — stawia czechowicka Fabryka Rowerów.

Fabryka Mebli w Jasienicy zwiększy eksport foteli i to w ramach planowanego zatrudnienia, lecz pod warunkiem uzyskania dodatkowego przydziału materiałów.

Te i inne propozycje wymagają szczególnie starannego rozważania. Dla uzyskania pełnego obrazu zagadnienia, zebrane zostaną szczegółowo materiały, dotyczące opłacalności eksportu proponowanych produkcji. Jest to konieczne ze względu na wprowadzane zmiany w rozliczeniach eksportu.

Tym tak ważnym zagadnieniem poświęcono ostatnie jedno z posiedzeń Egzekutywy KP PZPR. Komisja Eksportu działająca przy KP podjęła zadanie zebrania aktualnych danych ilustrujących możliwości eksportowe zakładów BOP. Opracuje również wnioski wynikające z rozliczeń ekonomicznych. Prace analityczne w zakładach oraz prace komisji powinny znacznie ułatwić wytyczanie programów nowoczesnej produkcji eksportowej i obniżenie kosztów wytwarzania. (lb)

tym zakresie poważne zmiany na lepsze.

Rady Zakładowe zatroszczyły się o dostawę w okresie jesiennym warzyw i owoców. W ostatnich miesiącach ubiegłego roku dostarczono łącznie 240 ton, czterokrotnie więcej niż w 1969 roku.

Z każdym rokiem wzrasta baza punktów kolonijnych. Dobre wyposażenie, wymiana międzylakowa, wybór atrakcyjnych miejscowości sprawiły, że dziedzinie uczestniczą w kolonijnym wypoczynku. W dobrze rozumianym interesie społecznym zakłady pracy starały się o stworzenie warunków dla aktywizacji społecznej rencistów, włączając ich w nurt życia zakładów, rozciągając wszechstronną opiekę i pomoc materialną.

W obecnym okresie czyniono wiele, aby zaangażować załogi do intensywnej realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Problemy naszego życia gospodarczego w mieście i w zakładach produkcyjnym były i są w centrum zainteresowania wszystkich związkowców. Ostatnio załogi chlubnie realizowały zadania produkcyjne, podejmując cenne zobowiązania i czynny społecznie. Obecnie aktualnym zadaniem aktywu związkowego jest przeniesienie do załóg listu otwartego Sekretariatu KC, skierowanego do konferencji samorządów robotniczych i dyrektorów przedsiębiorstw. Treść tego listu dokładnie nakreśla kierunki działań i jest obecnie dyskutowana na załogowych zebraniach.

stały się fundamentami i filarami rozwoju polskiego przemysłu ciężkiego.

W wyniku realizacji tych umów powstały 93 przedsiębiorstwa z pełnym wyposażeniem radzieckim, a co najmniej 200 zakładów zostało zrekonstruowanych w oparciu o radzieckie dostawy kredytowe i pomoc techniczną. Do takich obiektów zaliczyć można m. in. Hutę im. Lenina, Hutę Warszawa, Hutę im. Bieruta i wielkie elektrownie: Jaworzno, Skawine, Turów; Fabrykę Samochodów

26 lat przyjaźni i współpracy

Osobowych na Żeraniu, zakłady chemiczne w Oświęcimiu i Kędzierzynie, rurociąg naftowy „Przyjaźń” oraz wiele innych. W sumie ponad 300 dużych obiektów przemysłowych w Polsce wyposażonych jest całkowicie lub częściowo w radzieckie urządzenia.

Warto również wiedzieć, że co czwarty robotnik w przemyśle maszynowym przetwarza surowce i materiały dostarczone nam przez ZSRR.

Nasze potrzeby importowe zaspokajane są przez dostawy ze Związku Radzieckiego w ropie naftowej prawie w całości, w wyrobach walcowanych w połowie, w rudzie żelaza w 85 proc., w bawełnie blisko 60 proc. Poważną rolę dla naszego kraju odgrywają radzieckie dostawy zboża. Dostawy te już niejednokrotnie ratowały nas w trudnych okresach naszej gospodarki. Jak wiadomo i w obecnym roku w wyniku zawartej umowy otrzy-

mamy z ZSRR znaczne ilości zboża, które pozwolą nam na złagodzenie skutków nieurodzaju ostatnich dwóch lat.

W pierwszych latach powojennych w naszym eksporcie do ZSRR przeważały surowce i paliwa. W 1960 roku udział tej grupy wyrobów zmniejszył się do około 40 proc., a w 1965 wyniósł około 27 proc. i nadal maleje.

Związek Radziecki jest odbiorcą przeszło połowy eksportowanych przez nas maszyn. W ZSRR pracuje 6 polskich cukrowni, wytwórnie betonów komórkowych, zakłady płyt pilśniowych i wiele innych, składających się na łączną liczbę 200 obiektów przemysłowych wyposażonych całkowicie lub częściowo przez Polskę.

Współpraca gospodarcza między Polską a ZSRR pociągnęła za sobą współpracę naukowo - techniczną. Pierwsza umowa w tej sprawie została podpisana 5 marca 1947 roku. Była to pierwsza międzypaństwowa umowa tego rodzaju. W oparciu o zasady zawarte w tej umowie otrzymaliśmy nieocenioną do dzisiaj pomoc w dziedzinie rozwoju nauki i techniki. Dzięki temu 60 proc. pozyskanych przez nas zagranicznych osiągnięć myśli technicznej pochodzi ze Związku Radzieckiego. Dokumentacje techniczne otrzymane z ZSRR pozwoliły na zaoszczędzenie wielu tysięcy godzin polskich specjalistów i skierowanie wysiłków badawczych na inne ważne cele. Szczególne znaczenie miało podpisanie w Moskwie 11 marca 1966 roku protokołu o współpracy naukowo-technicznej w oparciu o zorganizowaną dwustronną konsultację planów rozwoju nauki i techniki na lata 1966—1970. Uzgodniono wówczas długofalową współpracę w zakresie około 1800 tematów naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych, uzgodniono również, że ponad 360 tematów opracowanych będzie wspólnie. Takie zorganizowanie współpracy pozwoliło na uniknięcie powtarzania tych samych badań w obu krajach.

Przyjacielska i wszechstronna współpraca w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury między Polską a ZSRR na przestrzeni ostatnich 26 lat, była możliwa dzięki między innymi ofensywie styczniowej 1945 roku Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, była możliwa dzięki daniemu krwi, jaką złożyli żołnierze radzieccy, między innymi u nas na Podbeskidziu. Warto o tym pamiętać w dniu 12 lutego, kiedy na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich będziemy składali hołd bohaterom „za wolność naszą i waszą”.

STANISŁAW BEDNARZ

JUTRO PIERWSZY GONG



Rozmowa z trenerem

Już jutro na ringu w Turowie rozpoczyna ligowe boje pięściarstwo Włókniarza BBTs. Jak wiemy z końcem ub. roku wywalczyliśmy awans do grupy A i w gronie takich zespołów jak warszawska Legia, Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Wrocław, Błękitni Kielce oraz aktualny mistrz Polski — Bogatynia z Turowa — walczyć będziemy o ligowe punkty. A że będzie o nie trudno, nikt nie ma wątpliwości. Jedno jest pewne, w zbliżających się rozgrywkach nie wolno przegrać meczu na własnym ringu, nie wolno stracić nawet jednego punktu. Inna sprawa, że z tym naszym ringiem jest sprawa dziwna. Przede wszystkim mamy na myśli halę. Nie sposób rozgrywać meczów w salach gimnastycznych lub w kinie. Jest zima i z pewnością cyrk nie zawita do Bielska, nie ma zatem możliwości rozgrywania me-

czy pod namiotem. Kilkakrotnie obiecywano naszym pięściarzom powrót do hali na ul. Leszczyńską, jak dotąd nic z tego nie wyszło. Boks jest sportem widowiskowym, ma też w Bielsku wielu zwolenników, bywały mecze, na które przychodziło ponad 5 tys. kibiców. Sala przy ul. Słowackiego z biedą pomieścił może 500 osób. Zarząd sekcji pięściarskiej boryka się zatem z wieloma trudnościami finansowymi. Jak na razie nic poradzić nie można, a boksować się musi.

Wydać się, że nasi pięściarze nie zasypiali gruszek w popiele, do sezonu przygotowali się dobrze. Skład pierwszej dziesiątki pozostaje właściwie ten sam, co w roku ub. Cieszy jednak powrót do drużyny i być może do dawnej formy Edwarda Hajka. Ujrzymy również w BBTs nowe twarze, będą to jednak juniorzy wpro-

wadzeni systematycznie do pierwszej dziesiątki.

Wygranej w Turowie nie ma się co spodziewać, cieszyć będzie niska przegrana, sukcesem będzie remis. Następnym mecz 7 lutego na naszym ringu z Błękitnymi Kielce. (hen)

Zobowiązania pracowników PRN

Pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych przy Prezydium PRN w Bielsku - Białej zobowiązali się wykonać poza planem 2,6 km dróg lokalnych z Bronowa do Międzyrzecza, z Bystrej do Mesznej i z Grodzka do Zagory.

Odpowiadając na wezwanie, pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej zadeklarowali wykonanie po normalnej pracy 1.200 metrów kwadratowych chodnika w Czechowicach - Dziedzicach, Bystrej i Kozach.

Zatrudnieni w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury opracują bezpłatnie dokumentację techniczną - ekonomiczną domu gromadzkiego w Wapienicy oraz dwóch wiat na przystankach autobusowych. Wydział Komunikacji wybuduje dodatkowo 3 wiaty i 4 zadaszenia na przystankach.

Oczekuje się podjęcia podobnych zobowiązań przez pozostałe wydziały Prezydium. (kow)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA SIATKARZY WŁÓKNIARZA - BBTS

Ze zmiennym szczęściem walczący siatkarze Włókniarza - BBTS w drugiej kolejce rundy rewanżowej. W sobotę pokonali gładko siatkarzy Olimpii Golezów w stosunku 3:0 w poszczególnych setach 15:9, 15:7 i 15:9. W niedzielę natomiast po godzinnej walce ulegli 0:3 siatkarzom Górnikowi Jastrzębie. W tym meczu goście grali zdecydowanie lepiej w obronie, a przede wszystkim skuteczniej w ataku.

JUTRO FINAL TURNIEJU TRAMPKARZY

W dalszym ciągu trwającego halowego turnieju trampkarzy rozegrano w ubiegłą niedzielę mecze półfinałowe. Do finału zakwalifikowali się trampkarze MKS Włókniarz - BBTS I, Walcownia Czechowice I i BKS Bielsko. Finały zostaną rozegrane jutro o godzinie 17 na hali Włókniarza - BBTS przy ulicy Słowackiego 17, systemem każdy z każdym. A oto wyniki meczów półfinałowych:

MKS Włókniarz - BBTS I	2:1
Walcownia Czechowice I - LZS Piasek	5:2
BKS I Bielsko-B - BKS II Bielsko-B	5:3 (p)

Sesja GRN z udziałem młodzieży

W miniony poniedziałek odbyła się sesja Gromadzkiej Rady Narodowej w Bystrej, której tematem było omówienie całorocznej działalności.

W obszernym wystąpieniu przewodniczący Prezydium GRN Alojzy Poniewski omówił osiągnięcia gromady, która została laureatem konkursu ogólnopolskiego, jej rozwój i najważniejsze problemy, które z powodzeniem rozwiązano. W sesji uczestniczyli uczniowie 7 i 8 klasy obu miejscowych szkół podstawowych. Była to dla nich praktyczna lekcja wychowania obywatelskiego. Młodzież nie tylko zapoznała się z wszystkimi sprawami nurtującymi środowisko. Dowiedzieli się, ile wysiłków kosztuje każde przedsięwzięcie, podejmowane w imię potrzeb społecznych.

Była też okazja do omówienia spraw młodzieży z jej udziałem. Opiekun gromady z ramienia Prezydium PRN, mgr Józef Moskal przyrzekł poinformować władze powiatowe o wszystkich problemach bielskiego społeczeństwa.

Zapoczątkowana w Bystrej praktyka włączania młodzieży w sprawy gromady znajdzie niewątpliwie naśladowców.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dla lepszego poznania spraw i problemów nurtujących społeczeństwo wiejskie i dla możliwości szybkiego załatwienia nurtujących je potrzeb zobowiązało uczestników gromadzkich do uczestnictwa przynajmniej w co drugim posiedzeniu i na każdej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w każdym środowisku. (kow)

0 racjonalną hodowlę

Przeprowadzony w czerwcu ubiegłego roku spis rolny ujawnił spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej. W naszym powiecie ubytek ten wyniósł 6,3 procent. Przyczyną zmniejszenia hodowli są różne. Niewątpliwie wpływ miały złe warunki atmosferyczne. Znana jest sytuacja gospodarstw podupadłych i zaniedbanych. Przyczyną ich upadku jest starzenie się właścicieli i brak rąk do pracy.

Niewątpliwie jednak najważniejszą przyczyną recesji w hodowli był brak pasz. Nie uzyskaliśmy najwyższej wydajności zasoby rolnicze, nie wykorzystaliśmy kiszzonek. Staje się więc aktualna sprawa pasz treściwych, jako niezbędnego uzupełnienia tego, co hodowca sam wyprodukował we własnym gospodarstwie. W brakach paszowych tkwią więc obecne trudności hodowlane. Wywołują one dalsze reperkusje gospodarcze, szczególnie w zaopatrzeniu rynku.

Doświadczeni rolnicy wiedzą, że przy umiejętnym stosowaniu pasz w żywieniu zwierząt można uzyskać duże oszczędności w ich zużyciu. Powstaje więc pytanie, jak to osiągnąć, jak zniwelować niedobory, czym można zmniejszyć lub doprowadzić do stabilizacji wydatków na paszę, przeznaczając na import zboża i niektórych składników pasz treściwych. Rolnictwo otrzymało w ubiegłym roku 1 mln 300 tys. ton mieszanek treściwych. A jednak nie zanotowano ani wzrostu pogłowia, ani też zwiększenia produkcji pochodzenia zwierzęcego na rynku. Zaobserwowano nawet pewien regres. Gdzie zatem spodziewane efekty gospodarcze? Co stało się z tak znaczącymi ilościami cennych pasz, skoro nie wróciły one ze wsi w postaci zwiększonych dostaw mięsa, mleka, drobiu i jaj?

Liczono bardzo na rozwijający się przemysł paszowy. Okazuje się, że jest jeszcze nie wszystko. Nie umiemy racjonalnie posługiwać się w żywieniu zwierząt gospodarskich tymi paszami. W naszym powiecie przeważają gospodarstwa drobnotowarowe. Rolnicy uważają często mieszanek paszowe za produkt uniwersalny. Istniejące wytwórnie pa-

szowe produkują mieszanek, nie wane w wąsko wyspecjalizowaną produkcję zwierzęcą. Rolnicy o tym nie wiedzą, a prowadzą spódkę uniwersalną nie mogą sowa prawidłowo całego asortymentu mieszanek. Każda ma też inne przeznaczenie i musi stosowana w obranym systemie żywienia.

Mieszanek paszowe są podawane w formie pomocy i mają używać pasze własne, którymi dysponuje rolnik. Różnorodność mieszanek łatwiej stosować w paszach gospodarskich rolnych, spódkach produkcyjnych, w których w każdym dziale produkcji można wykorzystywać mieszanek specjalne. A rolnik? Dostał z czarni w zamian za dostarczenie mleka mieszanek przeznaczoną mieszanek krów i karmi nią cieliki lub drobi. Czy w tym wypadku uzyska zamierzone efekty hodowlane?

Nie miejsce na to, aby sugerować przemysłowi paszowemu konieczne zmiany asortymentu. Wypada jednak przypomnieć, że chodzi nam najbardziej o korzyści dla trzody chlewnej. Mieszanek ma być uzupełnieniem pasz gospodarskich, powinna uzupełniać potrzebami składkami, których rolnik w swej gospodarce nie wytwarza. Są nimi: sole mineralne i witaminy, leżaloby więc bardziej nastawić na produkcję koncentratów, bardziej, że wytwórnie pasz potrzebują produkować taką samą ilość mieszanek, zawierających jednak więcej białka i koncentratów. Zamiast widłową dystrybucję, transport magazynowanie trzeba uczynić powieźdliwym handlem wiejskim.

Aby więc racjonalnie żywić bydła i trzody dało możliwość zamierzone efekty, trzeba ucieknąć do ukierunkowania produkcji mieszanek treściwych i koncentratów, uaktywnić handel, spełniać rolę dystrybutora i wreszcie gacić zimowe szkolenie rolników specjalistyczną metodą z zakresu racjonalnego żywienia i stosowania mieszanek i koncentratów. (Siaw)

PZU INFORMUJE

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Inspektorat Powiatowy w Bielsku-Białej informuje, że w lutym bieżącego roku na terenie tego powiatu oraz miasta Bielska-Białej odbędzie się rejestracja koni i bydła na rok 1970, objętych obowiązkowym ubezpieczeniem. Rejestracja będzie dokonywać komisjonię przedstawicieli PZU i przedstawicieli Prezydium gromadzkich rad narodowych. Właściciele zwierząt mają możliwość w czasie trwania tej rejestracji ubezpieczyć zwierzęta wartościowe w granicach 70 procent wartości rzeczywistej, jaką ono miało bezpośrednio przed zachwianiem. Państwowy Zakład Ubezpieczeń podaje do wiadomości, że rejestracja podlega zwierzęta od 1 roku wżwż. Wykaz w dowodzie ubezpieczenia składka jest składką roczną, należnością za ubezpieczenie pełnych kosztów leczenia i rana będzie w 1972 r. w całości bez względu na zmiany. Zażąda w stanie liczbowym w ciągu roku. Zmiany zasze w pawiu zwierząt w ciągu roku 1971 zostaną uwzględnione przy następnej rejestracji w roku 1972. Wszelkie reklamacje, dotyczące rejestracji zwierząt, należy zgłaszać w biurze Inspektoratu Powiatowego PZU w terminie 15-dniowym, licząc od dnia, w którym zarejestrowano zwierzę. Ponadto Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1963 r. (Dz. Ust. Nr 72) w razie zaistnienia szkwa właściciel obowiązany jest zawiadomić Inspektorat PZU w 21 godzin od chwili, gdy organ służby weterynaryjnej skieruje zwierzę do uboju z koniecznością.

Dla udzielania Klientom informacji dotyczących: sprzedaży towaru, godzin handlu, obsługi reklamacji, oraz przyjmowania skarg i wniosków,

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

w Bielsku - Białej WPROWADZIŁA STAŁE DYŻURY

telefon nr 47-48 oraz 47-26

po godzinach biurowych do godziny 18, a w soboty do godz. 16.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „STRZECHA” W BIELSKU-BIAŁEJ

ZAWIADAMIA

wszystkich członków spółdzielni, pracowników przedsiębiorstw zakładów i instytucji, że w celu ułatwienia załatwiania spraw spółdzielczo-mieszkaniowych kontynuuje poza normalnymi godzinami pracy

PRZYJMOWANIE I ZAŁATWIANIE INTERESANTÓW

w biurach spółdzielni przy ul. Findera 33 w wtorki i czwartki do godziny 18,

a w biurze administracji spółdzielni w osiedlu ZOR VII, które z dniem 1 lutego br. zostało przeniesione z baraku do nowego pawilonu przy ul. Jesionowej 13 i p., w poniedziałek i piątki od godziny 10 do 18.

Przypomina się również, że Zespół Radców Prawnych działający przy spółdzielni udziela bezpłatnych porad prawnym członkom w każdym pierwszym czwartek miesiąca od godziny 15 do 17. Przewodniczący Zarządu lub jego zastępca przyjmują skargi i wnioski w każdy czwartek od godziny 14 do 16, a Rada Spółdzielni w każdy pierwszy czwartek miesiąca od godziny 18 do 18. Numery telefonów spółdzielni: 60-28 i 60-29.

SKARBOWY URZĄD KOMORNICZY WYDZ. FINANS. PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W BIELSKU-BIAŁEJ

OGLASZA SPRZEDAŻ LICYTACYJNĄ

samochodu osobowego marki „Austin” typ A 40 MK II nr rejestracyjny XT-85-18 suma oszacowania 140.000 zł.

Sprzedaż odbędzie się: w terminie pierwszym, dnia 12. II. 1971 r., w terminie drugim, dnia 19. II. 1971 r., o godz. 9.00 w Bielsku-Białej, przy ul. Karola Marksa 13. (garaż w podwórzu). Tam też w przeddzień licytacji w godzinach od 9 do 12 można oglądać wyżej wymieniony pojazd.

Cena wywołania wynosi: przy I licytacji 75 proc. sumy oszacowania, przy II licytacji 50 proc. sumy oszacowania.

21kr

P. P. Rafineria Nafty im. L. Waryńskiego w Czechowicach-Dziedzicach

zatrudni

INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi,

PRACOWNIKA na stanowisko dyżurnego ruchu bocznic kolejowej z uprawnieniami kolejowymi.

SLUSARZY

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr.

24kr

KRONIKA BIESKIDZKA

Kolegium w składzie: Władysław Cmaj (redaktor naczelny), red. Mirosław Włochowski i red. Zdzisław Kowalik. Posostali członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bielek, Tadeusz Patan i Henryk Urbanczyk - fotoreporter.

Adres Redakcji: Bielsko-Biała ul. Cieszyńska 1A. Telefon Redakcji: 55-75, 55-77. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie swraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmuje się oddzielnie od godz. 1.30 do 1A, a wyjątkiem środy, w soboty od 1.00 do 12.00.

Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki Poecy i „Ruche”.

C-15

drobne ogłoszenia

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, nowe modele względnie szyte na miarę, welony, okrycia do chrztu, garderobę załobną. Rolńska, Bielsko, Magi 14, boczna Słowackiego. 017389g

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, garderobę załobną, okrycia do chrztu, Jakóbiec, Bielsko - Biała, Gerszona 1a (naprzeciw komisji). 023050g

JAN MRUGAŁA ogłasza zgubę pieczętki o treści: Zakład budowlany, inż. Jan Mrugała Straconka 141. 023038g

PRZYJME współnika do zakładu usługowego branży budowlanej. Oferty pisemne „Kronika” pod „Budowlaniec”. 023039g

POSZUKUJE małego mieszkanka, może być własnościowe, ewentualnie pomoże wykończyć. Wiadomość: Bielsko, Westerplatte 11. 023051g

DOMEK jednorodzinny lub mieszkanie nie wykończone w Bielsku - kupię. Oferty „Kronika”, pod „13”. 023052g

JAN WAŁĘGA zgubił indeks nr 83/65, wydany przez Państwowe Technikum Rolnicze Wydział Kształcenia Korespondencyjnego w Łodygowicach. 023043g

KOMFORTOWY pokój z kuchnią, kwaterunkowy, I p., co., w Bielsku zamienię na mieszkanie większe o podobnym standardzie, Bielsko, telefon 46-31 po 16.00. 023036g

MŁODA samodzielna osoba poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie Bielska - Białej na okres 5 miesięcy. Oferty pisemne „Kronika” pod nr „7”. 023035g

MŁODE bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukują pokoju (najchętniej nie umeblowanego) na okres lat trzech. Oferty pisemne: „Kronika” pod „9”. 023034g

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe kwaterunkowe w Katowicach zamienię na podobne w Bielsku lub okolicy. Wiadomość: Katowice, telefon 303-62 w godz. 17.00 - 20.00. 023035g

STEFAN PASIERBEK ogłasza zgubę karty rzemieślniczej nr 754 a wydanej przez Prez. PRN Wydział Przemysłu i Handlu w Bielsku-Białej dnia 10 III. 1969, uprawniającej do wykonywania rzemiosła - instalatorstwa elektrycznego, oraz karty podatkowej Nr 86, wydanej przez Wydział Finansowy Prez. PRN w Bielsku - Białej. 023032g

Srebro - Złom kupuje sklep „Ars Christiana” BIELSKO ul. Zamkowa 11

kr 5

KRONIKA 4

Karnawał w teatrach



Scena z „Romansu”: od lewej Aniceta Raczek, Andrzej Kaluża, Jadwiga Karczeńska i Jerzy Statkiewicz.

„ROMANS Z WODEWILU”

Na karnawał przygotował Teatr Polski jedną z najbardziej popularnych pozycji rozrywkowych, w którym tym słowa znaczeniu — wodewil krakowski Stefana Turskiego, wystawiony w adaptacji W. Krzemińskiego jako „Romans z wodewilu”. Rzec jest dowcipna, niezmiennie swojska w nastroju, z sympatycznymi zuchami z Krowodrzy, z literatury plebejskiej swój ród wywodzący. Trochę tu satyry społecznej i obyczajowej, trochę liryki, trochę narodowej nuty, dużo ruchu, śpiewu i muzyki. Ze śpiewem i muzyką w przedstawieniu najgorzej, ale w karnawałową porę można na to nie zwracać uwagi. Natomiast spektakl, a zwłaszcza

scenografia Wiesława Langego przywodzi na pamięć uroczą książkę Karola Estreichera „Nie od razu Kraków zbudowano”. Jest tam taki rozdział, zatytułowany „Gwiazda mistrza Ezenekiera”, poświęcony przedstawieniu szopki, które, jak we wszystkich krakowskich rodzinach, należało do programu świąt. Mistrz Ezenekier, najsłynniejszy bodaj szopkarz krakowski, miał w swojej trupie sześciu ludzi, wśród których prym wiodli bracia Labuniewscy, znani właściciele firmy murarskiej. Czar krakowskiej szopki przetrwał dzisiaj już tylko w literaturze i w teatrze. W spektaklu bielskim, reżyserowanym przez Józefa Parę, bierze udział liczny zespół aktorski. Role zuchów krowoderskich gra-

ją Stanisław Kosmowski, Marian Szydłowski, Wiesław Kuraś i Bronisław Nycz. Jerzy Statkiewicz i Jadwiga Karczeńska odtworzają postacie państwa Klaczów, a młode pokolenie — Czesława Pszczolińska, Aniceta Raczek i Adam Kopciuszewski. Andrzej Kaluża jest groteskowym Alfredem, uroczą Zofię odzwierciedla Małgorzata Kozłowska, a malarza Witolda Aleksander Pestyk. Michał Leśniak i Irena Bielenin grają rolę Gzyskowskich — seniorów, a ich syna Kazimierza — Stanisław Kiereskiński.

„CHODZI TUROŃ, PASZCZĄ KLAPIE”

Na zimowe miesiące teatr lalek „Baniałuka” przygotował również uroczą zabawę dla młodych widzów — składankę, opartą na motywach ludowych, opracowaną przez Zbigniewa Poprawskiego. Jest to widowisko maskowo-lalkowe, w którym występują znane z noworocznych obrzędów postacie dziadka słomianego, misia medull, kowala, heroda, czarownicy i oczywiście — turoń. Przedstawienie jest grane w kolorowej, ludowej scenografii Jerzego Zitzmana. Widzowie bawią się znakomicie, zacięra się granica między sceną a widowiskiem, gdy rezolutny chłopak Waluś i turoń schodzą ze sceny, krążą między widzami, a niekiedy — zgodnie z obyczajem — obsypują ich owsem i częstują kolaczem. Główne postacie grają Leszek Plecka (Waluś), Tadeusz Kania (turoń), Janina Zuber-Bały (czarownica z masłnicą) i Marian Konieczny (król Herod).

Spółka autorska artystów-plastyków

ANTONI KUS i ZYGMUNT GACEK, obaj artyści plastycy, a ściślej graficy, obaj związani od czasu ukończenia studiów na Akademii Krakowskiej, wydziale grafiki w Katowicach, to znaczy od 17 lat — związani z Bielskiem i jego środowiskiem artystycznym.

Próbując określić ich najprościej, należałoby powiedzieć, że tworzą stałą spółkę autorską. Jest to wypadek dość wyjątkowy, budzi więc zainteresowanie: na czym polega wspólna praca artystyczna? Indagowani odpowiadają: — ach, mamy i prace indywidualne, przede wszystkim w dziedzinie tak zwanej sztuki czystej...

Wystawiają swe prace graficzne na wystawach oddziału ZPAP, także biorą udział w wystawach krajowych. Wystawiają rysunki, grafiki, w większości wykonane w technice monotypii, a o tematyce: człowiek, praca, pejzaż. Ponadto — plakaty. Brali udział w pierwszej krajowej wystawie ogólnopolskiej znaków graficznych w Warszawie (1969), notabene jako jedyni spośród artystów bielskich. Przygotowali się do pierwszej ogólnopolskiej wystawy opakowań w Poznaniu.

Wszystko wskazuje jednak, że domenę ich twórczości stanowi plastyka użytkowa. Są autorami projektów prospektów graficznych, opakowań, plakatów, plansz, akcentów dekoracyjnych. Są autorami w sumie kilku tysięcy projektów, które nierzadko sami realizują: wszystko co z plastycznym rozwiązaniem wnętrza się wiąże. Poza tym od rozwiązań kolorystycznych, poprzez opracowanie plastyczne oświetlenia, a na zdobnictwie skończywszy. Uprawiają najróżniejsze techniki plastyczne, można powiedzieć — specjalizują się w wielu zawodach plastycznych. Malarstwo ścienne, mozaika, sgrafitto. Nierzadko zdobia elewacje zewnętrzne. Pracują nad rozwiązaniami

wnętrz lokali gastronomicznych, handlowych, wielu wnętrz przemysłowych, świetlic, domów kultury, domów wczasowych, wypoczynkowych. Na terenie miast całego województwa, Bielska - Białej i okolic. Od Szczyrku po Gliwice, od Dębowa po Pszcinę. Na Międzynarodowych Targach Poznańskich otrzymali za swą ekspozycję medal.

Wymieńmy tylko kilka ich prac: Szczyrk — Dom Wypoczynkowy PTTK, bar BBZG pod Dębowcem, apteka przy ul. Lenina w Bielsku, recepcja w hotelu Prezydent, mozaika elewacji południowych Zakładów Sportowych.

A wracając do współpracy autorskiej. Mają wiele koncepcji na temat danego rozwiązania, wiele dyskutują, w końcu decydują wspólnie. Pewnie nie do ustalenia byłoby dziś, co jest ostatecznym pomysłem. Ich własnym zdaniem to w rozwiązaniach czysto graficznych dominuje udział Gacka, a w nawiązujących do techniki malarskiej czy rzeźbiarskiej Kusia. Wspólnie też podejmują prace społeczne na rzecz miasta. Między innymi w czynnie społecznym, przy współudziale artysty plastyka Tadeusza Bajwoluka, wykonali sgrafitto elewacji zewnętrznej na budynku szkoły nr 18 im. Sienkiewicza. (ib)



Na zdjęciu plastycy Grupy Bielska na plenerze z przypadkowo napotkaną kózką. Od lewej: Z. Zwolski, J. Zipper, K. Kopczyński, J. Bieniek, M. Kwaśny i J. Grabowski.

Plenum Powiatowej Rady Kobiet

W środę odbyło się kolejne plenum Powiatowej Rady Kobiet. Tematem obrad były problemy opieki społecznej w mieście i powiecie. Na poprzednim

zebraniu tego typu główną uwagę skupiono na sprawach młodzieży trudnej i zaniedbanej, wywodzącej się z rodzin rozpadych i ze środowisk marginesu społecznego. (m)

Problemy młodzieży tematem sesji

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku - Białej zorganizowało naradę, w której uczestniczyli przedstawiciele Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiskiej. Tematem narady były

sprawy młodzieży pozaszkolnej i nieorganizowanej. Temat ten będzie omawiany na jednej z najbliższych sesji Powiatowej Rady Narodowej, a następnie przeniesiony na sesję gromadzką. (Kow)

Nagroda Unesco dla bielszczanina

Długoletni pracownik oświatowy MDK Włókniarzy, STANISŁAW HORTYŃSKI, otrzymał ostatnio nagrodę z czterech równorzędnych pierwszych nagród w międzynarodowym konkursie organizowanym pod auspicjami UNESCO, za publikację na temat współczesnej oświaty i jej zadań. Praca, napisana przez autora po rosyjsku, dotyczyła zadań wychowania i oświaty

oraz dróg ich realizacji w warunkach współczesnej naukowo-technicznej rewolucji w Polsce, a została oparta na badaniach własnych autora. Artykuł został już przetłumaczony w Kanadzie na język angielski, a p. Hortyński otrzymał zawiadomienie, że nagroda — komplet „Encyklopedii brytyjskiej” — jest w drodze. Gratulujemy! (m)

W poniedziałek otwarcie wystawy Grupy Bielska

W poniedziałek o godzinie 17 odbędzie się w Pawilonie Plastyków otwarcie wystawy malarstwa artystów-plastyków Grupy Bielska. Na wystawę organizowaną przez Związek Polskich Artystów Plastyków Wydział Kultury Prez. MRN w Bielsku-Białej oraz Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach, złożą się ekspozycja ponad 40 prac malarzkich, głównie olejnych, wszystkich członków tej grupy: Ignacego Bielska, Jana Grabowskiego, Kazimierza Kopczyńskiego, Michała Kwaśnego, Jana Zippera i Zenobiusza Zwolskiego. Tematyka prac, które niewątpliwie należy zaliczyć do realistycznych, to przede wszystkim pejzaż i to głównie związany z ziemią bielską i Podbeskidziem oraz kompozycje i portrety.

Na marginesie warto przypom-

nieć, że jest to już dziesięciolecie działalności tych artystów w grupie. A mają oni na swoim koncie bogatą działalność. W ciągu tych lat zorganizowanie kilkudziesięciu wystaw wspólnych, niezależnie od indywidualnych. W Bielsku-Białej, miastach i gromadach — co szczególnie należy podkreślić — powstawało w miastach województwa katowickiego, krakowskiego, w Krakowie, Nysie. Wystawiali w muzeach, pawilonach wystawowych, domach kultury, ale również w świetlicach wielu zakładów pracy. Działalność ich, będąca także próbą popularyzowania sztuki plastycznej w ogóle, nie ograniczała się jedynie do organizowania wystaw. Brali udział w wielu spotkaniach autorskich oraz organizowali wiele odczytów na tematy sztuki. (ib)



Witraż przed przejściem do kawiarni Domu Wypoczynkowego PTTK w Szczyrku. Nie jest on wykonany metodą klasyczną, a według własnej koncepcji autorów: A. Kusia i Z. Gacka. Przezroczyste płótno malowane, umieszczone między szybami daje efekt oryginalnego w swoim rodzaju witrażu.

Filmy AKF »Bielsko« na ekranach moskiewskiej TV

I znów sukces AKF „Bielsko”. Tym razem na konkursie na najlepsze filmy amatorskie AKF-ów z terenu województwa katowickiego, który odbył się ostatnio w ramach „VI Katowickiego Karnawału”.

Do konkursu „stanęło” ponad 40 filmów. Mimo jednak tak licznej konkurencji obraz „Jesień życia” Henryka Urbańczyka z bielskiego AKF uzyskał nagrodę za reżyserię. AKF „Bielsko” otrzymał również

nagrodę za najlepszy zestaw filmów, w skład którego weszły oprócz: „Jesieni życia”, „Zgrzyt” Haliny Poznańskiej i „Impresja na wiosnę” Jana Krużółki i Zbigniewa Janczalskiego.

Ponadto za pośrednictwem katowickiej TV Telewizja Moskiewska wzięła do emisji na swoich ekranach trzy filmy Henryka Urbańczyka, a mianowicie „Epitafium”, „Obcy” oraz „Zawdy w czwartek”. (Ho)

W trzech konkursach ogłoszonych przez „Świat Młodych” uczestniczyło ogółem 8.202 młodzieży. Wśród tych, którzy wylosowali nagrody znajdowali się między innymi uczestnicy konkursu ogłoszonego przez Harcerskie Komisje Turniejowe przy dużej pomocy kierowników szkół i grona pedagogicznego. Do najczęściej realizowanych należały: konkurs recytatorski prozy i poezji, konkurs na gazetki „Polacy u boku Lenina”, na plakat „W Polsce z imieniem Lenina, quiza literacka, konkurs na album „Lenin prawdziwy człowiek”, „Leninowska decyzja”, „Karta QSL”, „Klub Wesołych i Zaradnych”. Osiągnięciu zdecydowanego postępu w dziedzinie usamodzielniania

Młodzi harcerze najliczniejsi

niowie Szkoły Podstawowej Nr 10 w Bielsku-Białej. W ramach wspomnianego Turnieju realizowano również konkursy ogłaszane przez Harcerskie Komisje Turniejowe przy dużej pomocy kierowników szkół i grona pedagogicznego. Do najczęściej realizowanych należały: konkurs recytatorski prozy i poezji, konkurs na gazetki „Polacy u boku Lenina”, na plakat „W Polsce z imieniem Lenina, quiza literacka, konkurs na album „Lenin prawdziwy człowiek”, „Leninowska decyzja”, „Karta QSL”, „Klub Wesołych i Zaradnych”. Osiągnięciu zdecydowanego postępu w dziedzinie usamodzielniania

Proporzec. Corocznie ogłaszane Alerty Naczelnika ZHP są okazją do sprawdzenia prężności drużyn harcerskich. VI Alert pozwolił młodzieży odbyć wiele spotkań, przeprowadzić wiele wywiadów z ludźmi biorącymi udział w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny, zebrać dokumenty i utworzyć Izby Pamięci Narodowej. Szczególnie bogaty materiał udało się zebrać harcerkom i harcerzom ze Szkoły Podstawowej Nr 16 i 6 w Bielsku-Białej. Te szczyty jak również wiele innych są opiekunami Miejsca Pamięci Narodowej. Przyjęta w harcerstwie zasada wychowania przez działalność spo-

łeczna znajduje swoje odzwierciedlenie również w pracy drużyn młodzieżowych, mających swój bardzo duży udział w ogólnej liczbie ponad 153 tys. zapracowanych społecznie godzin na środowisku swojego miejsca zamieszkania jak i w miejscu obozowania na akcji „Zamoni”, na której młodzież harcerska ze szkół podstawowych stanowi zdecydowaną większość.

Obozy po raz pierwszy organizowały między innymi Szkoła Podstawowa Nr 9, 21, Szkoła Podstawowa w Kaniowie i Nr 2 w Kozach. Szczep Szkoły Nr 5 w Czechowicach-Dziedzicach organizował samodzielny oboz w Złotym Potoku. Wiele uwagi w pracy z młodzieżą poświęcano zajęciom sportowym i rekreacji. Działalność 155 drużyn młodzieżowych byłaby niemożliwa bez bardzo dużego zaangażowania kadry instruktorskiej, która w tym pionie rekrutuje się głównie spośród nauczycieli (147) i uczniów szkół średnich (125). Od ich pracy zależy, czy każdy harcerz w zorganizowanej, społecznie uznannej grupie stanie się w większym stopniu partnerem ludzi dorosłych, czy dośrodek częściej dostrzeże w nim młodego człowieka — obywatela.

Tadeusz Malak w „Obronie templariuszy”

W sali widowiskowej DKW odbyło się w poniedziałek 25. I. kolejne spotkanie z aktorem. Tym razem był to występ Tadeusza Malaka z monodramem pt. „Obrona templariuszy” według eseju Z. Herberta.

Malak to jeden z młodszych i ciekawszych ludzi teatru, aktor krakowski, specjalizujący się w monodramach, które sam opracowuje sceniczenie. Znany w Bielsku-Białej z uprzednio wystawianych widowisk Teatru Jednego Aktora: „Trzynasty apostoł” i „Mały książę”.

W spektaklu poniedziałkowym Malak nie tylko zaciekał doświadczenia zebrane publiczność oryginalnym tematem historycznym, ale równocześnie postawił się o zaangażowanie myślowe odbiorców.

Stworzył bardzo interesującą i śmiałą postać obrońcy — adwokata, bez patosu i słych tradycji inscenizacyjnych.

„Obrona templariuszy” to opowieść niezwykła, z wielką przenikliwością i dramatyzmem analizująca dzieje sławnego niegdyś zakonu, zastanawiająca się nad społecznym i moralnym sensem jego wstępu i upadku, udzielająca gorzkiej lekcji historii. Tekst wprowadza trudny, ale znakomity logiczną interpretacją tematu ciągle aktualnego. Herbert to poeta dramaturg, eseista. Przebywa obecnie na Zachodzie, ale drukuje swoje utwory tylko w kraju. „Obrona templariuszy” to esej ze zbioru „Barbarzyńca w ogrodzie”.

(J. B.)

Wspólne działanie na rzecz kultury

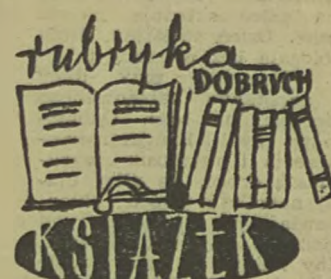
Odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Koordynacyjnej do spraw Kultury przy Prezydium PRN w Bielsku - Białej. Zadaniem tej Komisji jest koordynacja pracy kulturalno-oświatowej między organizacjami i instytucjami, których celem działania jest upowszechnianie kultury. Komisja Koordynacyjna będzie więc inspirować, kierować i kontrolować działania wszystkich placówek kulturalnych i oświatowych w powiecie, a także w instytucji i organizacji, zajmujących się sprawami kultury.

Przystąpiono już do opracowania planu rozwoju kultury na lata 1971 — 1975. Plan ten zostanie zatwierdzony na marcowym posiedzeniu Komisji. Podstawą do jego opracowania będzie ocena faktycznego stanu. Istnieją porozumienia zawarte między wieloma instytucjami. Trzeba będzie ocenić, jak te porozumienia są w praktyce realizowane. Dokona się również

niez analizy pracy rejonowych ośrodków kultury. Jest ich cztery — w Czechowicach - Dziedzicach i trzy w powiecie.

Powiatowa Komisja Koordynacyjna ukończyła pracę w składzie 19 osób. W dyskusji na ostatnim posiedzeniu postulowano, aby komisja zajęła się organizacją imprez takich, jak „Tydzień Kultury Bielskiej” oraz inspirować innych masowych imprez artystycznych. Są w powiecie organizacje, które dysponują funduszami, a brak im inicjatorów i odwrotnie. Centralizacja funduszy pozwoli na bardziej prawidłowe ich wykorzystanie. Jest do załatwienia również inny problem. Wspólne działanie doprowadzić może do scalenia w jeden ośrodek kilku słabych świetlic w jednej miejscowości.

Komisja postanowiła zbierać się raz w miesiącu, a swą pracę oprzeć na długofalowym programie działania. (Kow)



LAMPART — G. T. de Lampedusa. „Lampart”, którego tem historycznym są lata 1866—1862, okres walk o zjednoczenie Włoch, jest powieścią o zmierzchu arystokracji sycylijskiej o progu nadchodzących przemian polityczno — społecznych: jest pełnym melancholii pożegnaniem starego świata i spokojną choć sceptyczną akceptacją nowego. Posiada także swoją wersję filmową. PIW, cena zł 10.

PALAC — W. Myśliwski. Bohater tej powieści i narrator w jednej osobie w pogoni za urealizowaniem pragnień poddaje się iluzji. Wiara w ich spełnienie silniejsza jest niż instynkt samobrony. Śmierć narratora to ostatni akord w monologu. PIW, cena zł 14.

GNIAZDO NA CHMURZE — J. Rajczak. Jest to opowieść osnuta na tle przetrwanych, przekształconych w mit i legendę wspomnień z dzieciństwa, zarysowanych bardzo plastycznie, z oddaniem autentycznego koloru obyczajowego wsi poznańskiej. Zarówno psychologiczny wizerunek narratora jak realia życia poznańskiej wsi oddane zostały przez autora niezwykle, z umiejętnością celnego zapisu cech obyczajowych i językowych regionu. Czytelnik, cena zł 10.

PRZYGODA W MUNDURZE — Dla każdego, kto służył w wojsku, najlepsze wspomnienia będą na nowo przeżyte przegoda w mundurze, jak kojarzy się z żołnierskim trybem. Na kartkach pamiętników tostał utrwalał klimat i sprawy, którymi żyła młoda żołnierka w wojsku i o których się pamięta nierzadko przez wiele lat po odejściu do pracy w cywilu. MON, cena zł 10.

500 ZAGADEK LITERACKICH — A. Wasilewski. Książeczka ta zawiera 500 zagadek literackich, w miarę łatwych, w miarę trudnych. WP, cena zł 15.

STYCZEŃ
30
SOBOTA

Wschód słońca, godz. 7.21
Zachód słońca, godz. 16.18

Imieniny obchodzą:

sobota: MACIEJA, MARTY-
NY

niedziela: JANA, MARCELI-
NY

poniedziałek: BRYGIDY,
IGNACEGO

wtorek: MARI, MIŁOSŁA-
WA

środa: BŁAŻEJA, HIPOLI-
TA

czwartek: JÓZEFA, AN-
DRZEJA

piątek: AGATY, ADELAJ-
DY.

INFORMATOR

TEATRY

PAŃSTWOWY
TEATR POLSKI

30 — 31 stycznia „Romans z wodewilu” godz. 19.00. 1 lutego — teatr nieczynny. 2 lutego — „Romans z wodewilu” godz. 19.00. 3 lutego — „Romans z wodewilu” godz. 17.00. 4, 5, 6, 7 lutego — „Romans z wodewilu” godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR
LALEK „BANIALUKA”

31 stycznia „Marcelianek majster klepka” godz. 10.00. 1 — 2 lutego — teatr nieczynny. 3 lutego — „Marcelianek majster klepka” godz. 10.00. 4 lutego — „Chodzi turow, paszczą kłapie” godz. 10.00 i 13.00. 5 lutego — „Marcelianek majster klepka” godz. 11.00. 6 lutego — „Chodzi turow, paszczą kłapie” godz. 13.00. 7 lutego — „Chodzi turow, paszczą kłapie” godz. 15.00.

KINA

APOLLO Od 30 stycznia — 7 lutego „Pojeździec w słońcu” (western produkcji USA, od lat 16). 30 stycznia „Pieknosc dnia” (seans nocny). Seanse o godz. 15.30, 17.45, 20.00.

RIALTO Od 30 stycznia — 1 lutego „Dziewczyna z wazizką” (dramat psychologiczny, prod. włosko - francuskiej, od lat 16). 2 — 4 lutego „Jarezbina czerwona” (szerokoekranowy, prod. polskiej, od lat 14). 5 — 11 lutego „Sion maruda” (angielskiej, od lat 11). I seans, godz. 15.00 II i III seans „Skradzione pocatunki” (dramat obyczajowy, prod. francuskiej, od lat 16). Seanse o godz. 11.00, 15.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS (Mikusowice) 30 — 31 stycznia „Poradnik znanego mężczyzny” (komedia amerykańska, od lat 16). 1 — 2 lutego „Paragon gola” (przygodowo - sportowy dla młodzieży, prod. polskiej, od lat 11). 3 — 4 lutego „Kremlofskie kuranty” (szerokoekranowy, dramat społeczny prod. radzieckiej od lat 14). 8 — 10 lutego „Czerwony płaszcz” (szerokoekranowy, barwny film prod. duńskiej, od lat 16).

SKALITE (Buczkowice 2 — 3 lutego „Znicz olimpijski” (prod. polskiej, od lat 14). 5 — 7 lutego „Miłosne przygody Moll Flanders” (prod. angielskiej, od lat 16).

DKF-KOGUCIK

Wtorek, 2 lutego — archiwalny film prod. amerykańskiej pt. „Wspaniałość Andersonów”.

PAWILON ZPAP

Poniedziałek, 1 lutego — Wystawa malarstwa grupy „Beskid”.

KLUB SD

Piątek: 5 lutego, godz. 18.00 — Społeczne aspekty chorób krwi — prelegent, doc. dr Romuald Wacław Gutt, członek komisji nauk medycznych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie.

DYŻURY APTEK

Od 30 stycznia — 6 lutego dyżur pełnia aptek: nr 195 ul. Lenina i nr 64 ul. Partyzantów 39.

KRONIKA 7 dni

„Rajczanka” bardzo się podobała

Pod wielu względami już tradycyjne, noworoczne spotkanie aktywów kierowniczego i związkowego Zakładów „Lenko” w Bielsku — Białej ze swoimi rencistami i emerytami miało w br. niecodzienny i nietypowy charakter. Odbędzie się ono tym razem w ciągu aż dwóch dni, tj. 21 i 22 stycznia br., gdyż blisko 600 samych zaproszonych gości świetlicy zakładowej, chociaż przestronna, nie mogła naraz pomieścić.

Program spotkania był wyjątkowo bogaty i ciekawy. Poza bowiem spotkaniem z aktywnym zakładowym oraz kolektywami z oddziałów, na których niegdys goście pracowali, zwiedzeniem fabryki i wysłuchaniem informacji o wykonawstwie planów, miła niespodzianką była dobrze zorganizowana część artystyczna.

W pierwszym dniu dla gości koncert, amatorowski zespół estradowy przy świetlicy „Lenko”, w drugim — występ ludowy zespół „Rajczanka”, działający przy Kółku Rolniczym w Rajczy.

Była to prawdziwa niespodzianka. Zespół liczący 30 osób, w którym najmłodszy członek liczył sobie 40 lat, wraz z kapelą ludową dał bajecznie kolorowy występ, na który złożyły się żywiołowe stroje ludowe, czysty folklor góralski regionu beskidzkiego; tańce, przyspiewki i monologi. (Ho)

KONKURS WIEDZY O KOPERNIKU

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika organizuje konkurs pod hasłem „Kopernik — geniusz odrodzenia i wielki patriota” i wzywa wszystkich uczniów szkół średnich i podstawowych miasta i powiatu do wzięcia w nim udziału.

Konkurs będzie przeprowadzony w dwóch etapach: dla uczniów ósmych klas szkół podstawowych i dla uczniów szkół średnich. Zgłoszenia udziału w konkursie należy przesyłać na adres Liceum do dnia 28 lutego br.

Organizatorzy konkursu dysponują pełnym zestawem bibliograficznym, potrzebnym dla dobrego przygotowania się uczestników. (m)

Władysław Basilides

FRASZKI

APOSTROFA

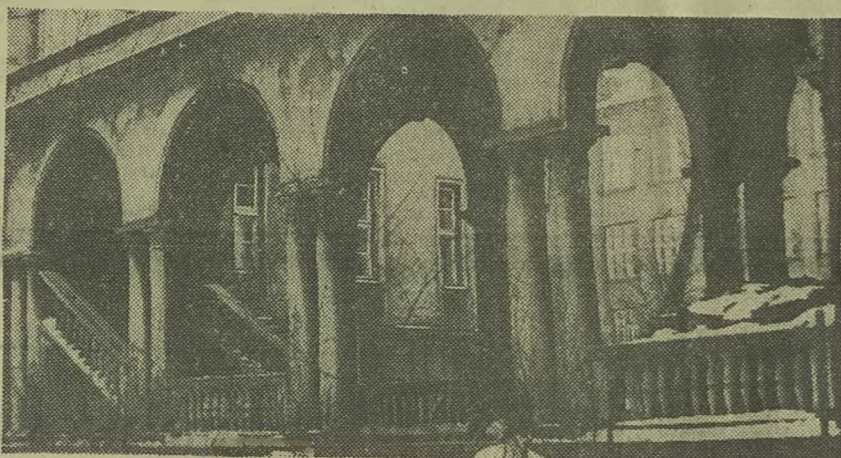
Skoroś już pan siadł za kanty,
To choć nie mów, żeś Jan Kanty.

O PEWNYM MIEŚCIE

Nawet gdy mgła na miasto zleci,
Dokoła widzisz góry... (śmieci).

FRASZKA FILOLOGICZNA Z MORAŁEM

Jadą z Żywca jurni chłopcy,
Jurność w każdej brzmi odzywce.
Polski język to, czy obcy?
Dzieci, nie tłumaczcie „Żywcem”.



MIASTO nieznane

Jeden z oryginalnych szczegółów architektonicznych naszego miasta: stylowy z arkadami, łączący gmach Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika z sąsiednim budynkiem, ongiś przeznaczonym na mieszkania dla nauczycieli liceum. Tędy pedagodzy codziennie udawali się do szkoły, chronieni krytym przejściem

porządnie ułożonych dachówek od zewnątrz, a wewnątrz, dawny korytarz i hol zamieniono na magazyn i kancelarię Liceum dla Pracujących. W mieszkaniach od dawna nie mieszkała nauczyciele sąsiedniego liceum. Dodajmy, że obecnie mieszka tam dwa razy więcej rodzin niż kiedyś w i tak nietypowo obszernej pomieszczeniach! (m)



W PLACÓWCE ORMO

konfliktów aż do przestępstwa, wykroczenia. Jest kilka młodzieżowych internatów i hoteli robotniczych. To już odrębny problem. Nad młodzieżą szkolną i młodocianymi najczęściej mieszkającymi ho-

teli robotniczych, trzeba rozłożyć opiekę. Wprawdzie konieczność interwencji jest coraz rzadsza, ale oddziaływanie wychowawcze jest zawsze potrzebne. Ormowcy — to ludzie zrównoważeni. Potrafią roz-



Godzina 21.30. Ostatni patrol w składzie: Marian Szmajdych, Wiktor Zeman i Eugeniusz Hankus składają meldunek komendantowi placówki, po zakończonej służbie w terenie.

5 MINUT
ROZMOWY



Ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala im. prof. Cybulskiego w Bielsku-Białej, dr AN-ZELM BONCZEK niedawno obronił pracę doktorską na Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

— Jaki był temat Pańskiej Pracy?

— Wybór nie był łatwy, skoro się pracuje w oderwaniu od środowiska naukowego i katedry. Badając dokumentację chorych bielskiego szpitalnictwa w ostatnim dwudziestolecu wybrałem dość frapujący i kontrowersyjny temat: „Przetoki dwunastnicy po resekcji żołądka”. Udowodniłem w swej pracy, że w tych przypadkach ponowna operacja jest zbędna.

— Nie jest to jedyne opracowanie naukowe, którego jest Pan autorem?

— Mam kilka publikacji w lekarskich pismach fachowych.

— Czy rozpoczynając studia w Akademii Medycznej we Wrocławiu już wcześniej wybrał Pan kierunek specjalistyczny?

— To przyszło z czasem. Pracując w pięciu latach po studiach jako wolontariusz i asystent w klinice wrocławskiej zainteresowałem się ginekologią. Miałem zawsze, jeszcze w młodości, zamiłowanie do majsterkowania, a to zapewne zaprawiło wybrzeż. Okazało się bardzo przydatne, kto dokonuje „reperacji” lub rekonstrukcji ludzkiego.

— Chirurgia jest zawodem odpowiadającym i chyba bardzo absorbującym? — Przeciętnie dokonuję rocznie około 50 operacji. Kiedy wychodzę ze szpitala lub z domu, muszę się opowiedzieć, gdzie znalazłem, przynajmniej przez 15 dni w miejscu, gdzie byłem w każdej chwili. Zająłem się bardzo absorbującą.

— Wieloletnia praktyka dała okazję do nyc i natychmiastowych decyzji. Były przypadki niezwykłe?

— Minęły już wprawdzie mrozy, ale pamiętam kilka wypadków odmozożnych. Przyczyn nie przytoczę. Musiałem na jednym przypadku dokonać amputacji. Zgłosiła się do mnie kiedyś kobieta. Paliła dotykała czoła, jakby intensywnie chciała przypomnieć. Kiedy odjęła rękę, nastąpił gwałtowny, trudny do załamowania krwotok. Okazało się, że kobieta tę bolała głowa, przyleżała więc i takie były skutki.

W praktyce obecnie rzadziej spotyka się takie całkowicie beznadziejne. Rozwinęło się natomiast otwarte i przemysłowe pozwolenie na ujawnienie schorzeń i skuteczne leczenie.

— Praktyka zawodowa absorbuje, czy Pan doktor ma jakieś inne zainteresowania?

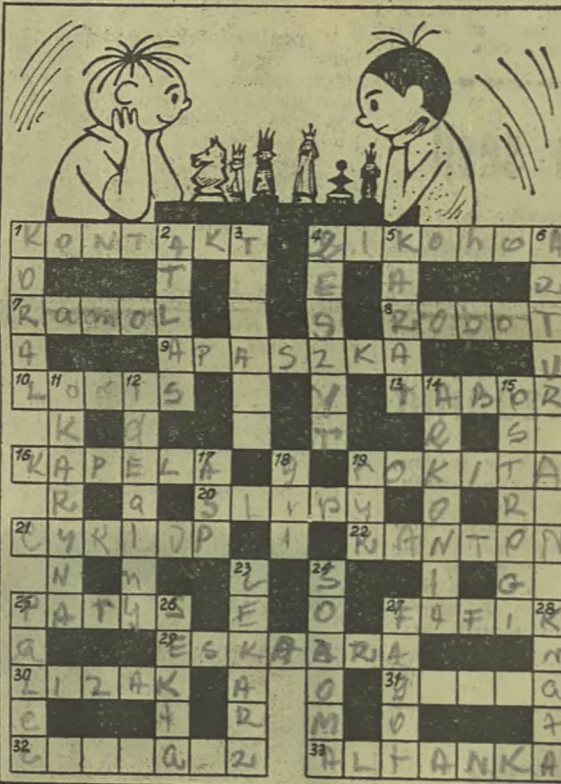
— Równoległe ze studiami medycznymi jestem Wyższą Szkołą Wychowania Fizycznego, więc w przyrodni sportowej. Jeśli chodzi o malowanie, mam go niewiele, maluję.

Przepraszam dochodzi 19-ta. Mam wytrudną operację.

— Wypada podziękować za rozmowę i sukcesów w praktyce i nieco więcej czasu.

ZDZISŁAW KOZŁOWSKI

KRZYŻÓWKI



POZIOMO: 1 — można go nawiazać (wzrost); 2 — do jednego głębszego, 7 — stary wiedeński; 3 — chusteczka na szyi, 4 — film J. Majewskiego (o strachach), 13 — lub cugański, 15 — orkiestra spod Giewon; 16 — jeden z polskich konferansjerów, 20 — kapitał; 21 — obrzym z jednym okiem, 22 — „wojewódzki”; 23 — uznał Afrodytę za najpiękniejszą; 24 — przekrojowy ples lub DKF w Cieszym; 25 — zespół okrętów lub samolotów, 26 — cukierki; 27 — 31 — jedździ na dwóch lub czterech kołach; 28 — nieuczciwy handlarz, 33 — maleńki domek w

PIONOWO: 1 — czerwony paciorek (z marmeladą); 2 — nie mniej piękna niż Fuga; 3 — szkolnych wypracowań, 4 — miara złota, 5 — męskie, 6 — instrument podobny do pianina; 7 — zdarza się taki mąż, 14 — największy szczyt sportowy, 15 — ulan nosił na butach, 17 — plastyków, 18 — pyrrhula pyrrhula, (mniejsza); 19 — mówi lew do jelenia, 23 — w tym fartuchu, 24 — splonęła z Gomerą, 25 — niecznie w nosie, 26 — odłam wyznaniowy; 27 — instrument drewniany, 28 — przeskakał wieści; 34 — szaty oraz 35 — ulica.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z POPRZEDNIEGO NUMERU

POZIOMO: tekst, gusla, skopek, szarada, styczeń, taboret, kwadrat, koronki, kolek, bunt, Egipt, bandyta, agregat, koszula, malina, defekt, cekiny, czelak, maska.

PIONOWO: Leokadia, wyspa, futro, kłamanie, aster, brawo, imadło, Ochota, lezka, taktika, wodnik, presto, radar, malwa, tancerze, głos, ulica, lebek, skład.

Serduszkiem przepaszamy naszych czytelników w poprzedniej krzyżówce określić dwóch wycieczek; 34 — szaty oraz 35 — ulica.



Rozmowa przedłuża się. Trzeba iść stoickiej cierpliwością — oracy słuchają, doradzają. Komendant placówki Władysław Bonczech i jego zastępca Karol Likus są jednak pewni dobrego efektu mowy.

mawiać, pouczać, hamować niezdrowe instynkty, perswadować. Przez placówkę przewijają się stale interesanci. Proszą o pomoc i radę w załatwieniu sąsiedzkich nieporozumień. Zony żalą się na trunkowych meżów. Zdarza się konieczność interwencji, w przypadkach choćby chuligańskich wybryków. Wystarczająco często rada i perswazja. Rozmowy trwają nie raz długo, ale przecież dają efekty.

Placówkę często odwiedza dzielnicowy plut. Stanisław Górkielwicz. Są wspólne sprawy, potrzebna czasem pomoc. Placówka zaczyna działać o godzinie 15. Społeczna służba trwa do 22, kiedy trzeba — i dłużej. Obecnie placówkę liczy 31 ormowców, pracowników WPBM i ZPW im. Pawła Findera. W roku ubiegłym odbyło 1.727 służb, na

które poświęcono 8.209 godzin. To pożyteczna społeczność. Wielu z nich służbę tę postrzega jako obywatelską. Zdarza się, że organizacja się przewatuje. Zdarza się, że pedagogowie, nierownie, prawnicy. Jest ich niewiele, a bardzo by się im przydało. Ich zawodowe przygotowanie pomoże w rozstrzyganiu spraw prawnych, opiekę pedagogiczną nad zaniechaną młodzieżą. W ORMO jest wiele służb społecznych, każdy więc może pomóc.

Dochodzi 22. Stała się już Trzeba do domu. Już jest późno. Jak zawsze służba społeczna i bardzo ciekawa. Pełniana w imię społecznego dobra. ZDZISŁAW KOZŁOWSKI



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.